

Wstrząsające zbrodnie „czerwonych“ w Hiszpanii

Orędownik

Egzemplarz pojedynczy
10
groszy
Prenumerata miesięczna
2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Redaktorzy: tekstu redakcyjnego na str. 3 i 4 — Stanisław Ozapiewski; tekstu redakcyjnego na str. 1, 2, 5, 10, działu powieści, oraz dodatku niedzielnego „Na przelaj przez kraj i świat“ Jan Plazak; tekstu redakcyjnego mutacji „L“ (str. 6 i 7) — Konstanty Dobrzyński; tekstu redakcyjnego mutacji „K“ (str. 6 i 7) — Henryk Walter; działu rozrywek umysłowych Stanisław Roskosz; działu sportowego i programów radiowych — Zdzisław Antoniewicz. Ogłoszenia i reklamy — Antoni Leśniewicz, Wszyscy w Poznaniu.

Zakład i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna. Poznań, św. Marcin 70.

Nr 291

Wydanie Ł

Rok 68

Środa, dnia 21 grudnia 1938

Stronnictwo Narodowe w zwycięskim pochodzie

Wyniki wyborów do rad miejskich

W wyborach samorządowych „Ozon“ we wszystkich miastach poniósł klęskę — Listy Stronnictwa Narodowego uzyskały poważne sukcesy — Wspaniały tryumf Stronnictwa Narodowego w Poznaniu — Wielkopolska i Pomorze pozostały w swej olbrzymiej większości narodowe

W niedzielę, dn. 18 bm., odbyły się wybory do rad miejskich w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy, Grudziądzu i kilkunastu miastach Wielkopolski i Pomorza. Poniżej podajemy zestawie-

nie dotychczasowych wyników wyborów do samorządów. Wszędzie, jak już zaznaczyliśmy poprzednio, mroz wpływał nieco na obniżenie frekwencji głosujących. Mimo to frekwencja ta była znacznie wyższa, niż w dn. 6 listopada.

w jakich walkę przedwyborczą prowadziło Stronnictwo Narodowe, **wynik wyborów dla S. N. należy uważać za pomyślny.**

PPS zawdzięcza swoje mandaty w dużej mierze **głosem żydowskim.** Jak wiadomo, udział ludności żydowskiej w wyborach był olbrzymi. Gdyby wszystkie głosy Żydów padły na ich własne, żydowskie listy, Żydzi powinni otrzymać co najmniej trzecią część wszystkich mandatów. PPS zawdzięcza zatem żydowskim głosem co najmniej połowę swoich mandatów.

policeja mundurowa i śledcza przeprowadziła szczegółową rewizję we wszystkich lokalach S. N. oraz w lokalach wyborczych Obozu Narodowego. **Aresztowano kierowników akcji wyborczej, mężów zaufania i zarządy kół S. N.** W sobotę około godz. 11 w nocy policja przeprowadziła powtórnie rewizję we wszystkich lokalach S. N. oraz w redakcji „Orędownika“. **Mężom zaufania Obozu Narodowego zabrano podczas rewizji upoważnienia, wystawione przez Stron. Narodowe.**

Do osłabienia narodowego bloku wyborczego przyczyniło się w dalszym ciągu rozbitcie głosów polskich na różne dywersyjne listy, które nie otrzymały żadnego mandatu, marnując sporą ilość polskich głosów. Do takich dywersyjnych ugrupowań, dzięki którym na ratuszu łódzkim będą rządzili żydo-marksisci, należą: **Stronnictwo Pracy, Unia Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych, „Falanga“, Zjednoczony Polski Świat Pracy i tzw. Chrześc. Komitet Wyborczy.**

Wyniki wyborów w stolicy

Warszawa. (Tel. wł.) Wynik wyborów nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. Według jednak dotychczasowych obliczeń w wyborach do Rady Miejskiej w Warszawie „Ozon“ otrzymał 39 mandatów, PPS — 27, **Stronnictwo Narodowe — 11**, grupa narodowo-radykalna („ABC“) — 4, Żydzi — 19 (w tym żydowsko-socjalistyczny Bund otrzymał 16 mandatów).

Wynik ten jest **poważną porażką „Ozonu“**, który wprawdzie idzie na pierwszym miejscu, jednak większości nie uzyskał, mimo iż prasa „sanacyjna“ wróżyła „Ozonowi“ ponad 60 mandatów.

Stronnictwo Narodowe uzyskałoby niewątpliwie większą ilość mandatów, gdyby nie **utrudnienia i przeszkody w akcji przedwyborczej.** 21 adwokatów, występujących w imieniu Głównego Komitetu Wyborczego Obozu Narodowego wysłało telegram do ministra sprawiedliwości w sprawie utrudniania akcji wyborczej Stronnictwu Narodowemu. Podobnie i warszawski Zarząd Okręgowy Stron. Narodowego wniósł również skargę do prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie w tej sprawie. Jak już informowaliśmy, **plakaty Stron. Narodowego były systematycznie zdzierane i zalepiane przez przeciwników, zarówno z „Ozo-**

nu“ jak i z PPS. Na wynik wyborów dla Str. Nar. wpłynęła także ujemnie akcja dywersyjna b. ONR. W tych **nie-słychanie utrudnionych warunkach,**

Jak głosowała Łódź?

Łódź. (Tel. wł.) Wynik wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi przedstawia się prowidzownie następująco: „Ozon“ — 12 mandatów, P. P. S. łącznie z klasowymi związkami zawodowymi i Stron. Demokratycznym — 32 mandatów, **Stronnictwo Narodowe — 18 mandatów**, Niemiecki Zw. Ludowy — 5, żydowski „Bund“ i Poale Syjon — 11, syjoniści — 3, „Aguda“ — 3.

Lista P. P. S. i związków klasowych została **gremialnie poparta przez Żydów.** W okręgach, gdzie Żydzi wystawili własne listy, w wypadku gdy w ostatniej chwili przekonano się, że lista żydowska nie ma szans, wszyscy Żydzi bez wyjątku oddawali jakby na komendę swe głosy na P. P. S. W Łodzi jest — jak wiadomo — ponad 33 pct Żydów i oni to w przytłaczającej części głosowali na listę „czerwoną“. To **współdziałanie Żydów z socjalistami** rzuciło się każdemu w oczy. Socjaliści „proletariusze“ dysponowali

wyjątkowo dużym, w znacznej części żydowskim, **aparatem wyborczym, su-to zaopatrzonym w środki materialne.**

Stron. Narodowe w akcji wyborczej spotykało się z **wyjątkowo ostrymi represjami i przeszkodami.** Jak już donosiliśmy, w nocy z piątku na sobotę

Poważny sukces S. N. w Krakowie

Kraków. (Tel. wł.) Wynik wyborów do Rady Miejskiej przedstawia się następująco: „Ozon“ łącznie ze Stronnictwem Pracy — 23 mandatów (dotychczas 38), PPS — 24 (dotychczas 13), **Stronnictwo Narodowe — 12 mandatów** (dotychczas miało 1), Żydzi — 13.

Wynik wyborów jest **dużym sukcesem Stronnictwa Narodowego, które w Krakowie posiadało dotychczas 1 mandat, powiększając swój stan posiadania dwunastokrotnie.** Jest on niewąt-

pliwie prawdziwym **przełomem w dotychczasowym obliczu politycznym** (Dokończenie na stronie 2)



Ostatnie mrozy dały się porządnie we znaki rybakom poznańskim, którym pozamarzyły łodzie i ryby w sadziach. Na ulicach miast często można spotkać takie oto obrazki.

(Dokończeniem ze strony 1)

Krakowa. Stronnictwo Narodowe akcję przedwyborczą prowadziło w bardzo utrudnionych warunkach. Donosiliśmy już o częstych aresztowaniach członków S. N. Jeszcze w ostatni piątek w nocy dokonano masowych rewizyj i aresztowań członków S. N. Aresztowani zostali przede wszystkim ludzie, pochodzący spoza Krakowa. Aresztowany też został jeden z kolporterów „Orodownika”.

Wspólna lista „Ozonu” i Stron. Pracy poniosła w zestawieniu z poprzednim stanem posiadania poważną klęskę. Jak wiadomo, przy poprzednich wyborach w r. 1933 sama „sanacja” uzyskała w Krakowie absolutną większość głosów.

PPS zawdzięcza swój rezultat głosom żydowskim. Żydzi, czując się zagrożeni przez postępy organizacyjne Stron. Narodowego w Krakowie, masowo głosowali na listę PPS.

Trzebinia. (Tel. wł.) Wynik głosowania do Rady Miejskiej przedstawia następująco: Blok katolicko-narodowy uzyskał 5 mandatów, PPS — 9, Syjoniści — 1, ortodoksi (Żydzi) — 1.

W okęgach, zamieszkałych w dużej ilości przez wojskowych i urzędników, na które „sanacja” bardzo liczyła, listy „Ozonu” przegrały; okręgi te przyniosły również zdecydowane zwycięstwo Stronnictwu Narodowemu.

Zupełną klęskę poniosła PPS, której przepowiadano powiększenie zasięgu wpływów. Ofiarna praca uświadamiająca działaczy narodowych pozyskała masy robotnicze dla Obozu Narodowego. Zupełne fiasko poniosły różne grupy dywersyjne, m. in. lista „narodowo-radykalna”; grupy te otrzymały śmiesznie niskie ilości głosów.

Zawsze narodowy i polski Poznań dał przykład swej zwycięskiej woli i prawdziwie zwartej jedności narodowej.

Wielkopolski został przyjęty przez stolicę Wielkopolski z niebywałym entuzjazmem. Listy Stronnictwa Narodowego skupiły w całym mieście przeciętnie 70 kilka procent ogólnej liczby głosów. W niektórych obwodach liczbą głosów oddanych na S. N. dochodziła wzgl. przekraczała 90 pct.

„Sanacja” poniosła zdecydowaną i niesłychanie dotkliwą klęskę. Członkowie kandydaci „Ozonu” przepadli. Nawet

wiasie podajemy ilość mandatów otrzymanych w poprzednich wyborach samorządowych): „Ozon” — 19 mandatów (25 mand.), PPS — 13 mandatów (5 mand.), Stronnictwo Narodowe — 5 mandatów (9 mand.), NPR wzgl. ZPP — 2 mandaty (1 mandat), ONR — 1 mandat (0).

Z powodu secesji ONR-u, który tylko z listy p. Mazura otrzymał 1 mandat, dzięki głosom Stronnictwa Narodowego, rzuconym na listę p. Mazura, z powodu unieważnienia listy Stron. Narodowego w jednym okręgu, S. N. nie otrzymało dalszych sześciu mandatów, które przez rozbięcie głosów narodowych otrzymało według swojej arytmetyki wyborczej PPS wzgl. OZN. (d)

BRODNICA. — Stronnictwo Naro-

dowe 8 mandatów, „Ozon” — 5, PPS — 3.

CHELMNO. — Na 24 mandaty zdobyło Stron. Narodowe — 11 mandatów (poprzednio miało 8), „Ozon” — 5, Stronnictwo Pracy — 8.

GOLUB. — Stronnictwo Narodowe 5 mandatów (poprzednio — 4), Stron. Pracy — 5, „Ozon” — 2. Golub był jedynym miastem, w którym własną listę wystawili Żydzi, nie uzyskując jednak mandatów.

LUBAWA. — Stronnictwo Narodowe 7, „Ozon” — 6, Stronnictwo Pracy — 3.

WĄBRZEŻNO. — Stron. Narodowe 7 mandatów, „Ozon” — 5, Stron. Pracy — 4.

NAKŁO. — Stron. Narodowe 9 mandatów, ZPP — 5, PPS — 4, „Ozon” — 6.

Wspaniały tryumf Stronnictwa Narodowego w Poznaniu

Poznań, 19. 12. — Wczorajsze wybory do Rady Miejskiej Poznania przyniosły Stronnictwu Narodowemu wspaniałe zwycięstwo. Na ogólną liczbę 72 mandatów do Rady Miejskiej Poznania uzyskało: Stronnictwo Narodowe — 52 mandaty, „Ozon” — 19 mandatów, PPS — 1 mandat.

Wspaniały tryumf Stronnictwa Narodowego w Poznaniu został przyjęty przez stolicę Wielkopolski z niebywałym entuzjazmem. Listy Stronnictwa Narodowego skupiły w całym mieście przeciętnie 70 kilka procent ogólnej liczby głosów. W niektórych obwodach liczbą głosów oddanych na S. N. dochodziła wzgl. przekraczała 90 pct.

„Sanacja” poniosła zdecydowaną i niesłychanie dotkliwą klęskę. Członkowie kandydaci „Ozonu” przepadli. Nawet

Silne mrozy we Francji, Niemczech i Anglii

Żegluga na kanale La Manche natrafia na poważne trudności

Warszawa. (Tel. wł.) Z rozmaitych stron dochodzą wiadomości o mrozach. Francja przeżywa najsilniejszy mróz od lat 10. W poniedziałek rano w Paryżu zanotowano — 14 st. Na Sekwanie ukazała się kora. Natomiast na Riwierze utrzymuje się temperatura ciepła, a w Nicei termometr wskazuje + 9 st. C.

W Berlinie w nocy zanotowano — 12, w Prusach Wschodnich — 23 st. C. W niemieckich portach nad Bałtykiem utworzyła się kora lodowa. Ze Szczecina nie wyszedł żaden parowiec. Żegluga na Renie natrafia na trudności. Elba częściowo stanęła.

Także w Anglii panują mrozy. Stacja londyńska, podobnie jak raszyńska musiała przerwać audycje na blisko 4 godz. W Londynie spadł śnieg. Niedziela była najzimniejszym dniem w Anglii od r. 1929. Żegluga na La Manche wskutek burzliwej pogody natrafia na poważne trudności. (w)

(d) Łódź. (PAT) Silne mrozy na terenie Łodzi i województwa łódzkiego spowodowały w ciągu niedzieli kilka wypadków. M. i. zanotowano śmiertelny wypadek zamrożenia wieśniaka na terenie powiatu brzezińskiego. Pod Rudą Pabianicką odwieziono do szpitala w stanie groźnym 49-letniego Ru-

dolfa Zachaja, który zasiał w drodze i zamarł. Również w Łodzi zanotowano kilka wypadków zasłabnięć wskutek silnego mrozu.

(d) Berlin. (ATE) W ciągu niedzieli temperatura ulegała dalszemu obniżeniu. W Berlinie notowano 12 stopni poniżej zera, a w dzielnicach podmiejskich nawet — 17 stopni. Silny mróz spowodował dotkliwy zastój w handlu przedświątecznym.

Na Bałtyku utknęło w lodach 40 kutrów rybackich, które wypłynęły ubiegłej nocy z Zatoki Kurońskiej na północy, nie licząc się z tak gwałtownym spadkiem temperatury. Wszelka żegluga została przerwana.

Mediolan. (PAT) We Włoszech zanotowano dalszy spadek temperatury. W Alpach Julijskich oraz w okolicach Triestu termometr wskazuje 12 st. mrozu, w Postumii — 17 st., w Savone (Riwiera włoska) temperatura spadła do 3 st. Ponadto w wielu miejscowościach we Włoszech spadły obfite śniegi.

(d) Moskwa. (ATE) W niedzielę w godzinach rannych termometry w Moskwie wskazywały — 48 st. C. W ciągu dnia zanotowano 97 wypadków ciężkich obrażeń wywołanych odmrożeniem ciała.

Nowe rady miejskie zbiorą się w połowie stycznia

Warszawa. (Tel. wł.) Nowe Rady Miejskie zbiorą się w połowie stycznia. Muszą bowiem być dotrzymane terminy przewidziane przez ustawę.

Na terenie Warszawy zwrócono uwagę na mały odsetek kartek białych, albo unieważnionych, który stanowi zaledwie 3 pct. (w)

Wizyta ministra Ciano w Budapeszcie

Budapeszt. (PAT) Przybył tu włoski minister spraw zagr. hr. Ciano, powitany uroczystie przez przedstawiciela regenta, gen. Jany, ministra spraw zagran. hr. Csaky, członków rządu oraz przedstawicielstwa dyplomatyczne Włoch, Niemiec, Japonii, Jugosławii i gen. Franco.

Min. Ciano towarzyszą ambasador Buti, minister pełnomocny Vitetti oraz szereg wyższych urzędników włoskiego ministerstwa spraw zagr., a także poseł węgierski w Rzymie baron Villani.

Przed południem min. Ciano złożył wieniec na pomniku poległych żołnierzy oraz złożył wizyty premierowi Imredy i ministrowi Csaky. W południe min. Ciano był przyjęty na audiencji przez regenta Horthy'ego, po czym regent z małżonką podejmowali go śniadaniem.

Pogorszenie stanu zdrowia Ojca Świętego

Paryż. (PAT) Havas donosi z Citta del Vaticano, iż Ojciec święty miał atak astmy. Przyboczny lekarz Papieża prof. Milani oświadczył, iż pogorszenie stanu zdrowia Ojca św. należy przypisać przemęczeniu podczas inauguracji roku akademickiego w Akademii Pontyfikalnej.

Koncentracja wojsk sowieckich na granicy Mandżurii

Tokio. (PAT) Dowódca jednej z grup wojska japońskiego, która brała udział w walkach pod Czang-Ku-Feng — Yoicziro Yokoyama oświadczył, iż na granicy mandżurskiej odbędzie się poważne skoncentrowanie wojsk sowieckich.

Miasta Wielkopolski — narodowe

OSTRÓW. — Na 24 radnych Stronnictwo Narodowe zdobyło 12 mandatów, „Ozon” — 5 mandatów, Stronnictwo Pracy — 4, PPS — 3. Rezultat ten jest wspaniałym sukcesem Stronnictwa Narodowego.

PLESZEW. — Stronnictwo Narodowe odniosło świetne zwycięstwo, uzyskując 11 mandatów na ogólną liczbę 16, „Ozon” zdobył 5 mandatów.

JAROCIN. — Stronnictwo Narodowe 7 mandatów, „Ozon” 5 mandatów, PPS — 4 mandaty. W stosunku do poprzednich wyników Stronnictwo uzyskało 1 mandat.

ODOLANÓW. — Stronnictwo Narodowe 2 mandaty, lista sympatyków Stron. Nar. („Zjednoczenie Gospodarcze”) — 6. Żywioty narodowe mają w nowej Radzie Miejskiej znaczną większość.

KEPNO. — Stronnictwo Narodowe 6 mandatów, „Ozon” — 4, Blok Robotniczo-Pracowniczy, kombinowany z różnych żywiołów i organizacji zawodowych (opozycyjnych) — 6 mandatów.

LESZNO. — Stronnictwo Narodowe 9 mandatów, Stron. Pracy i różne organizacje zawodowe — 8, „Ozon” z przybudówkami — 7 (poprzednio miał 11).

OBORNIKI. — Stronnictwo Narodowe na ogólną liczbę 16 mandatów zdobyło 10 mandatów, „Ozon” — 4 mandaty, PPS — 2.

SWARZĘDZ. — Stronnictwo Narodowe 5 mandatów, „Ozon” — 4, Stronnictwo Pracy — 3.

STĘSZEW. — Stronnictwo Naro-

we 4 mandaty, „Ozon” — 2, lista mieszczańska (opozycyjna) — 6 mandatów.

SZAMOTULY. — Stronnictwo Narodowe 6 mandatów, zablokowana lista różnych grup i organizacji — 10.

KROTOSZYN. — Stronnictwo Narodowe 7 mandatów, lista mieszana, obejmująca różne ugrupowania i organizacje — 16, Obywatelski Blok Gospodarczy — 1.

KOBYLIN. — Stronnictwo Narodowe 4 mandaty, „Ozon” 3, Niemcy — 1, lista robotników i rolników — 4 mandaty. Część Niemców oraz wszyscy Żydzi głosowali na listę „Ozonu”.

MOSINA. — Na 12 mandatów Stronnictwo Narodowe uzyskało 8, „Ozon” — 3, Blok Gospodarczy — 1.

MUROWANA GOŚLINA. — Stronnictwo Narodowe na 12 mandatów uzyskało 8 mandatów, „Ozon” — 4, ZPP — 4.

ROGOŹNO. — Stronnictwo Narodowe 5 mandatów, wspólna lista różnych organizacji z „Ozonem” — 11.

RAKONIEWICE. — Na 12 mandatów lista Stron. Narodowego uzyskała 8, „Ozon” — 3, Niemcy — 1.

WĄGROWIEC. — Stron. Narodowe 7 mandatów, „Ozon” — 6, PPS — 2, Stronnictwo Pracy — 1.

KOŹMIN. — Na 16 mandatów Stronnictwo Narodowe zdobyło 8, „Ozon” — 6, lista gospodarcza — 2.

KRZYWIŃ. — Na 12 mandatów Oboz Wszechpolski zdobył 9 mandatów, „Ozon” — 3. Stronnictwo Narodowe zostało, jak wiadomo, rozwiązane. Żywioty Narodowe grupują się obecnie w Obozie Wszechpolskim.

Jak głosowały miasta Pomorza

Toruń. (Tel. wł.) Według dotychczasowych obliczeń, w Toruniu na ogólną liczbę 48 mandatów Stronnictwo Narodowe zdobyło 26 mandatów, „Ozon” — 12 mandatów, Stronnictwo Pracy — 5 mandatów oraz PPS — 5 mandatów.

Wynik ten jest wspaniałym sukcesem Stron. Narodowego, które w dotychczasowej Radzie Miejskiej, liczącej 40 radnych, miało zaledwie 16 mandatów, i klęską „sanacji”, która straciła kilka mandatów (uprzednio miała mandatów 19).

Bydgoszcz. (Tel. wł.) We wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej w Bydgoszczy, która będzie liczyła 48 radnych, uzyskano następujący wynik: Stronnictwo Narodowe 15 mandatów (dotychczas 12), Stronnictwo Pracy — 10 mandatów, „Ozon” — 7 mandatów (dotychczas 15), PPS — 6 mandatów, Niemcy — 1 mandat, lista rzemieślnicza — 1 mandat.

Grudziądz. (Tel. wł.) Według dotychczasowych obliczeń, wynik wy-

borów samorządowych w Grudziądzu przedstawia się następująco (w na-

Stanowcze wystąpienie Francji w sprawie kolonii

W razie zaatakowania Anglii rząd francuski stawi do jej dyspozycji całą armię

Paryż. (PAT) Izba Deputowanych uchwaliła wczoraj budżety ministerstw spraw zagranicznych i marynarki.

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spr. Zagr. min. Bonnet podkreślił, iż ententa francusko-brytyjska stanowi fundament polityki francuskiej, przy czym dodał, że w razie niesprokowanej agresji wszystkie siły Francji na lądzie, morzu i w powietrzu zostaną niezwłocznie skierowane na obronę W. Brytanii.

W sprawie ostatniej wizyty min-

von Ribbentropa w Paryżu, min. Bonnet zwrócił uwagę na doniosłość uregulowania nieporozumień pomiędzy Francją a Niemcami z punktu widzenia pokoju europejskiego.

Z tą samą dobrą wolą Francja przystępuje do zagadnień francusko-włoskich. Min. Bonnet oświadczył, że na skutek francuskiej interwencji dyplomatycznej w Rzymie rząd włoski zakomunikował, iż manifestacje w parlamencie włoskim nie reprezentują jego polityki, które to oświadczenie Francja przyjęła do wiadomości. Min. Bonnet

podkreślił z całym naciskiem, iż Francja nie zgodzi się na żadne ustępstwa terytorialne ani w Europie, ani w koloniach, zaś wszelka próba zrealizowania tego rodzaju pretensyj mogłaby doprowadzić jedynie do konfliktu zbrojnego.

Odnosnie zagadnienia hiszpańskiego min. Bonnet oświadczył, że Francja pozostaje wierna polityce nieinterwencji, przy czym wyraził przekonanie, że wojna domowa w Hiszpanii szybko zakończyłaby się w wypadku ewakuowania wszystkich cudzoziemców.

Z NASZEGO STANOWISKA

Niemieckie plany na Litwie

Litwa tylko w oparciu o Polskę zdoła się oprzeć germańskiemu naporowi

Z Litwy nadchodzą coraz gorsze wiadomości. Po wyborach do sejmiku w Kłajpedzie, które przyniosły tamtejszym Niemcom ponad 80 proc głosów, rozpoczęła się seria demonstracji przeciw rządowi a za powrotem Waldemarasa. Nie wiadomo, jaki będzie dalszy rozwój wypadków.

Kłajpeda wraz z niewielkim okręgiem, graniczącym od południa z Prusami Wschodnimi, jest wolnym miastem. Sejmik kłajpedzki odgrywa tam taką mniej więcej rolę, jak Senat gdański. Z wycięstwo Niemców oddaje im więc faktyczną władzę w tym okręgu.

W planach polityki niemieckiej Litwa odgrywa olbrzymią rolę. Należy o tym pamiętać, by zrozumieć, dlaczego w ciągu 20 lat po wojnie światowej Litwa z niesłychaną konsekwencją i uporem bojkotowała wprost państwo polskie. Był to stan rzeczy w stosunkach sąsiedzkich państw bez precedensu: Litwa nie uznawała Polski i głosiła światu przy każdej okazji swą „krzywdę“ i pretensje do ziemi wileńskiej. Oczywiście, nie działało się to bez wpływów niemieckich, o czym świadczy fakt, że Litwa była najbardziej nieprzejednana właśnie za rządów Waldemarasa, zwolennika polityki filoniemieckiej.

Dopiero w tym roku uregulowaliśmy normalne stosunki między państwowe z Litwą. Jesteśmy dopiero we wstępnej fazie nawiązywania bliższych, sąsiedzkich z Litwą stosunków. Nie skorzystaliśmy jednak dotychczas z okazji, by wciągnąć Litwę w krąg polskich wpływów i polskiej polityki. Litwa pozostała w rzeczywistości pod obstrzałem Niemiec.

Dziś na Litwie podnoszą głowę żywioły proniemieckie. Podnoszą głowę tym śmiejąc, że Niemcy zwyciężyli w Kłajpedzie. Musimy sobie dla Polski oznaczać ten wzrost wpływów niemieckich na Litwie. Musimy też pamiętać, że ten wzrost następuje równocześnie z olbrzymim postępem wpływów niemieckich na południu, w Czecho-Słowacji.

Wiemy, co to oznacza. Wiemy, że nie jest przypadkiem, że właśnie dziś prasa niemiecka zaczyna, zrazu ogólnie, wspominać o konieczności „wymiany obszarów“ i „wyrównania“ granic wschodnich Rzeszy Niemieckiej zwłaszcza tam, gdzie „granice polityczne nie pokrywają się z etnograficznymi“. Wiedząc zaś o tym i rozumiejąc język, jakim Niemcy zaczynają prze-

mawiać, musimy z tego wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Misją dziejową Polski z racji jej obszaru, położenia geograficznego oraz liczby ludności jest przodowanie wśród państw Europy Środkowej. Polska winna stać się ośrodkiem krystalizacyjnym bloku państw mniejszych, bloku, który musi powstrzymać pochód germanizmu na wschód. Pochód ten nie się bowiem zagładę narodom słowiańskim.

Mniejsze państwa Europy Środkowej, położone na północ i na południe od Polski, muszą się znaleźć w obrębie polskich wpływów i polskiej polityki. To jest zadanie dziejowe Polski, to leży również w interesie własnym państw wymienionych.

Jeśli w ostatnich miesiącach nie wyzyskaliśmy należycie możliwości, otwierających się dla nas na południu, jeśli nie zdołaliśmy zrobić tego, co leżało w naszym interesie, w sprawie Rusi Podkarpackiej — musimy z tym większą uwagą zwrócić wzrok ku północy, byśmy i tam znowu z gnuśności

nie przegrali. Musimy na północy, na Litwie odrobić straty, poniesione na południu, na Zakarpaciu.

Litwa musi zrozumieć, że tylko w oparciu o Polskę zdoła się oprzeć germańskiemu wrogowi, który jest również naszym wrogiem. Litwa musi się znaleźć w orbicie polskiej polityki. W tej części Europy decydujący być musi polski punkt widzenia. Bo wobec naporu niemieckiego interesy Polski i Litwy pokrywają się w zupełności.

Polska ma obowiązek i prawo mieć tu głos decydujący. Mamy do tego prawa nie tylko historyczne. Mamy do prawa w interesie pokoju europejskiego. Jedynie bowiem silna Polska i w oparciu o tę silną Polskę idąca Litwa mogą położyć kres wicherzom niemieckim i zapewnić pokój w tej części Europy.

Polska się tych swoich praw nie wyrzeknie. O tym niech pamiętają Niemcy i ci, którzy dają posłuch niemieckim planom zaborczym.

T. B.

TROPIKA mydło niezbędne w domu i podróży do twarzy i kąpieli **Henryk Zak Poznań**
PIĘKNE OPAKOWANIE PODARUNKOWE
Pg 8357/80-Z. 1823/41

„Szkoła trupów”

Nowa książka Céline'a o Żydach

Ukazała się nowa książka Céline'a przeciw Żydom — „L'École des cadavres“ (Editions Denoël). Przygoda polityczna — literacka tego pisarza jest niezwykła. Lekarz z zawodu, znający „les bas fonds“ życia francuskiego, napisał kilka powieści, malujących to życie z niezwykłym realizmem. Używał przy tym języka tak dowodowego, wyrażań tak realistycznych, że przesyłali bodaj wszystkich dotychczasowych pisarzy francuskich. Krytyka literacka całego świata, w której poważne miejsce zajmują Żydzi, podnosiła powieść Céline'a pod niebiosa. Jego „Voyage au bout de la nuit“ przetłumaczono na niezliczoną ilość języków światowych.

Otoczony chwałą pojechał Céline do Rosji i tam się nawrócił. Napisał po powrocie broszurę „Mea Culpa“, o wiele prawdziwszą, szerszą i głębszą niż głośna książka Gide'a, a potem duży tom — „Bagatelles pour un massacre“, w którym oświetlił światowe zagadnienie żydowskie. Ci sami krytycy, którzy przedtem nie szczędzili mu pochwał — zamilkli. O nowej książce Céline'a nie pisano prawie wcale. A była ona nie tylko występem polemicznym, lecz dziełem pierwszorzędnym sztuki pisarskiej.

Za tą pierwszą książką poszła w rok niespełna druga, — ta właśnie, którą dziś sygnalizujemy czytelnikowi polskiemu, — „Szkoła trupów“.

Tezę pierwszej książki rozszerza autor i uzasadnia głębiej. Oświetla sprawę żydowską z nowej strony — ze strony politycznej. Zajmuje się głównie niebezpieczeństwem „wojny żydowskiej“. Słusznie twierdzi, że położenie Żydów w Europie jest dziś takie, że jedyną drogą wyjścia, to znaczy uratowania swego bytu na naszym kontynencie jest pchnięcie państw europejskich do wojny. Narzędzia służące do wykonania tego planu mają w swym ręku liczne środki — pieniądze, prasę, wolnomularstwo i wpływy na rządy tzw. „Wielkich Demokracji“. Czytelnik znajdzie w książce Céline'a szereg faktów, które rzucają jaskrawe światło na metody polityki żydowskiej.

Jeden przykład spośród wielu. Znała jest rola pulk. de La Rocque'a w życiu wewnętrznym Francji: przeszkodził on w zjednoczeniu się żywołów patriotycznych i sprowadził na manowce odruhu narodowy, który mógł być doprowadzić do odrodzenia Francji. Otóż takie informacje podaje Céline o „sztabie“ pułkownika; sekretarz jego prywatny — Żyd Carvalo, delegat do spraw prasowych — Żyd Silbert-Silherberg, dorad-

ca finansowy — Żyd Wormser, leader posłów partii pulk. de La Rocque'a w izbie Robbe-Cohen, redaktor organu prasowego (Petit Journal) — Żyd Lange, a oprócz powyższych wymienionych — Javal, Sternberg, Treich, Schwob, Malcherbe (Grünwald) i różni inni pożenieni z Żydówkami...

Wracamy jednak do książki. Obok wielkiej ilości informacji, podobnych do powyższych wymienionych, obok oświetlenia różnych stron życia politycznego Francji i całej ludzkości, zawiera ona bardzo śmiałą i wyrażoną z wielką stanowczością tezę, którą można streścić w ten sposób: usunięcie Żydów z życia narodów europejskich jest warunkiem zachowania przez te narody nie tylko niezależności politycznej, lecz po prostu istnienia, rzecz idzie o przyszłość kultury zachodnio-europejskiej tego największego dorobku ludzkości w dziedzinie duchowej. Dla sprawy tak wielkiej powinny się złączyć wszystkie narody europejskie, a ponieważ główną przeszkodą dla osiągnięcia tej zgody jest antagonizm francusko-niemiecki, więc konieczną jest zgoda Francji z Niemcami. Jedyne hasłem realnym jest, według Céline'a, takie — z Żydami czy przeciw Żydom?

Zaś narzędziem polityki żydowskiej w łonie narodów europejskich jest wolnomularstwo.

„Mason — pisze Céline — nie jest Francuzem jak Syryjczykiem, jest to Żyd z własnego wyboru, Żyd syntetyczny. Człowiek żyjący do szpiku kości. Należy do żydostwa duszą i ciałem. Przestał być aryjczykiem, „przestał należeć do nas od chwili, gdy się zaprzędał lożom“.

„Mason nie może rozumować, musi słuchać rozkazów tajnych, rozkazów żydostwa światowego, banków żydowskich i żydowskiego Intelligence Service“.

Nie będziemy tu rozważali treści i wartości naczelną tezę polityczną Céline'a; nie jest to zagadnienie tak proste, jak to się pisarzowi francuskiemu wydaje. Wskazaliśmy na nią, bo tak skrajne stanowisko jest dowodem jakiego znaczenia przypisuje on sprawie żydowskiej w Europie. W ocenie tego znaczenia zgadzamy się z Céline'em całkowicie, zjawienie się dwóch jego ostatnich książek jest bijącym w oczy dowodem tego, że w kraju, gdzie Żydzi i wolnomularstwo odgrywają tak dużą rolę jak we Francji, obudziło się uczucie narodowe i rodzi się wola strząśnięcia z siebie przewagi obcej.

Jak zaś ta przewaga jest wielka i jak

dotkliwa o tym świadczy niesłychana pasja, co przenika książki Céline'a. Jest to pasja, która czerpie swą siłę i swą barwę z głębi duszy ludowej francuskiej, która robi wrażenie wybuchu elementarnych sił, związanych z instynktem rasy.

Książki Céline'a są jednym z najjaskrawszych objawów przeobrażenia duchowego, które się odbywa w Europie.

ST. KOZICKI

Japonia, Chiny i Mandżuria przeciw komunizmowi

Tokio. (PAT) Minister spraw zagranicznych Arita na konferencji prasowej, w której wzięli udział dziennikarze zagraniczni, oświadczył, że ścisła współpraca pomiędzy Japonią, Chinami i Mandżurią jest koniecznością, wynikającą z potrzeby obrony przed komunizmem oraz ochrony cywilizacji i kultury wschodu.

Minister dodał, że w dziedzinie gospodarczej współpraca ta nie powinna wpłynąć na zmniejszenie się obrotów handlowych pomiędzy grupą trzech krajów, a innymi państwami.

Kombatanci francuscy przeciw wojnie hiszpańskiej

Paryż. (PAT) Konfederacja b. kombatantów francuskich wystosowała apel do rządów w Burgos i w Barcelonie, wzywający obie strony walczyć w Hiszpanii do zawieszenia broni.

Wybuch prochowni w Japonii

Tokio. (PAT) Z nieznanego dotychczas przyczyny wyleciała w powietrze prochownia w mieście Iwahana. Wybuch zniszczył niemal całkowicie 4 okoliczne fabryki.

PRZEGLĄD PRASY

Zwycięski Poznań narodowy

Narodowy organ ziem zachodnich, „Kurier Poznański“, dzieli się refleksjami o wspaniałym zwycięstwie Stron. Narodowego w Poznaniu, pisząc m. i.:

„Czym odniosło w Poznaniu Stronictwo Narodowe tak wielkie zwycięstwo? Jedyną bronią, którą wiodła i którą uważa za godną sprawy narodowej: idea, szczerość, entuzjazm, ofiarnością. Zalety te zaznaczyły się w kampanii przedwyborczej i mimo dokuczliwego mrozu i wiatru kazały godzinami na ulicach wytrwać mężom zaufania i powiodły dziesiątki tysięcy narodowców do urn wyborczych.“

„Oprócz wspomnianych cech akcji Stronictwa Narodowego i narodowej prasy, tak silnej i wpływowej w naszym mieście, zaważyły oczywiście decydująco na szali różnice polski charakter jego ludności oraz oblicze jej tradycyjnie narodowe“.

Dobro narodu i państwa polskiego wymaga, by rozwój stosunków politycznych, społecznych i gospodarczych potoczył się wzorem narodowego Poznania w całej Polsce. Wówczas będziemy stali na mocnych, polskich nogach, a nie będziemy świadkami takich sytuacji, jak w stolicy państwa, Warszawie, czy też zażydzonej Łodzi, lub Krakowie, gdzie żywioły obce i polskiemu społeczeństwu wrocie decydują wspólnie ze swoim narzędziem — międzynarodową marksistowską — o losach tych miast.

Różnica w agitacji

„Czas“ taką wypowiada opinię o różnicach w charakterze agitacji przedwyborczej w dn. 6 listopada rb. a ostatnimi wyborami do samorządów:

„Kto obserwował agitację przed wyborami do Sejmu i porównał ją następnie z agitacją, której byliśmy świadkami w ciągu ostatnich tygodni, tego musiał uderzyć jeden przede wszystkim fakt: oto agitacja przed wyborami parlamentarnymi stawiała sobie jako cel główny skłonienie obywateli do udziału w głosowaniu. Agitacja w tym kierunku idąca, była tak silna, że przyćmiewała właściwą normalną agitację przedwyborczą, mającą na celu zdobycie głosów dla takich albo innych kandydatów.“

„Zgola inny charakter posiadała agitacja poprzedzająca wybory dzisiejsze. Nie widzieliśmy ani jednego plakatu, który by nawoływał obywateli do udziału w głosowaniu. Nawoływania takie były niepotrzebne. I tak, pomimo mrozów, frekwencja wyborcza będzie znaczna. Przyczyna tej charakterystycznej różnicy jest jasna. Do wyborów parlamentarnych stawał tylko jeden kierunek polityczny, tj. „Ozon“, o mandaty do rad miejskich ubiegają się również wszystkie stronnictwa opozycyjne“.

Sąd naogół trafny, choć niezupełny.

Wiadomości

(d) **Minister gospodarki Rzeszy Funk** wyjechał na Sycylię. W berlińskich kołach politycznych twierdzą, że w drodze powrotnej minister Funk rewizytować będzie włoskiego ministra korporacji i gospodarki Lantini'ego.

(d) **W Meksyku** wybuchło nowe powstanie, organizowane przez partię „Złoty Koszul“ — ugrupowanie o tendencjach faszystowskich. W starciach zginęło w sobotę 30 osób.

(d) **Na Litwie** czynniki rządowe postanowiły powołać do życia Państwową Najwyższą Radę Gospodarczą, która będzie regulowała wszystkie sprawy ekonomiczne Litwy.

(d) **W porcie Trincomali** na wyspie Cejlon zbudowana zostanie nowa angielska baza lotnicza (położona w połowie drogi pomiędzy Singapore a zatoką Aden).

(d) **Minister Rzeszy Frank** i prawnicy niemieccy opuścili Warszawę w sobotę wieczorem udając się w drogę powrotną do Berlina.



Dworzec górskiej kolejki na Gubalówce. Poświęcenie kolejki nastąpi w dzisiejszy wtorek.

Czecho-Słowacja chce żyć w zgodzie z Polską

Zapewnienia Pragi o dążeniach do utrzymania bezpieczeństwa i pokoju na pograniczu polskim — Nacjonalistyczna grupa gen. Gaydy bojkotuje Żydów

(d) Praga (PAT). Powołując się na komunikat PAT w sprawie aide-memoire, złożonego dnia 16 grudnia przez chargé d'affaires Rzpl. czecho-słowackiemu ministrowi spraw zagranicznych, Czechosłowackie Biuro Prasowe stwierdza, że okoliczności, na które wskazuje aide-memoire rządu polskiego, będą przedmiotem szczegółowego i najbardziej surowego dochodzenia.

Rząd czecho-słowacki — głosi dalej Biuro — przez usta prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych stwierdza ponownie, iż pragnie poczynić lojalne i szczerze wysiłki, aby osiągnąć dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami, a więc także z Polską i podkreśla zarazem, że na terytorium Czecho-Słowacji nie będzie tolerowana żadna akcja irredentystyczna, skierowana przeciwko jakemukolwiek obcemu państwu, a więc tym samym i przeciwko Polsce.

W sprawie wystąpień antypolskich na pograniczu śląskim PAT donosi:

W ciągu ostatnich kilku nocy zorganizowane oddziały czeskich uchodźców z terenów zwróconych Polsce dokonały w Radwanicach pow. frydeckiego napadu na mieszkania tamtejszych Polaków, obywateli czecho-słowackich, pracujących dotychczas na kopalni „Ludwik”, leżącej w pobliżu granicy polskiej. W domach powybijano szyby, poniszczono płoty i ogrodzenia. Na kopalni codziennie niemal dochodzi do pobicia pracujących górników-Polaków. Miejscowa policja i żandarmeria, do której napadnięci udają się o pomoc, żąda wskazania sprawców, w przeciwnym razie odmawia wszelkiej opieki.

„Żydzi sprzedali republikę“

(d) Mor. Ostrawa. (PAT). Morawska Ostrawa staje się terenem co-

Żydzi chcą emigrować z Rumunii

Bukareszt. (PAT) Rumuńskie stowarzyszenia żydowskie, jak donosi agencja Havasa, rozpatrują obecnie plan mający na celu popieranie emigracji żydowskiej do Palestyny. Przewiduje on, iż rocznie będzie opuszczało Rumunię około 20 tysięcy ubogich i niepożądanych Żydów, którzy korzystaliby z darmowego przejazdu kolejami i statkami rumuńskimi. Fundusze na pokrycie związanych z tym wydatków byłyby uzyskane z podatku od dochodu Żydów mieszkających w Rumunii, który wynosiłby od 10 do 15 procent.

raz gwałtowniejszej agitacji antyżydowskiej, prowadzonej głównie przez członków grupy gen. Gaydy. Na murach miasta widnieją napisy „Precz z Żydami”, „Żydzi sprzedali republikę” itp. W witrynach sklepów czeskich umieszczono wywieszki „Sklep czesko-katolicki”, „Nie kupujemy u Żydów”. Dzienniki wzywają społeczeństwo do bojkotu adwokatów i lekarzy żydow-

skich. W jednej z ostrawskich kawiarni publiczność zmusiła do opuszczenia estrady skrzypka pochodzenia żydowskiego — dyrygenta orkiestry. W związku z tą akcją, której ulegają stopniowo władze i urzędy czeskie, miejscowi Żydzi — obywatele czescy, poczynają likwidować swoje przedsiębiorstwa i przygotowują się do emigracji.



Piękny upominek gwiazdkowy najlepiej nabyć

w firmie **S. ZYGADLEWICZ, Poznań, — ul. 27 Grudnia 6**
Warszawa — Nowy Świat 59

Przyjmujemy asygnaty „Kredyt”
Rabat świąteczny 10%

ng 23 388/a

Straszny wypadek na dancingu

Papierosem podpaliła suknię

Bukareszt. (PAT) W jednym z nocnych dancingów Bukaresztu wydarzył się wypadek, który wywarł wielkie wrażenie w szerokich kołach stolicy Rumunii.

Kuzynka znanego polityka rumuńskiego p. Lahovary zapalając papierosa przez nieostrożność podpaliła własną

suknię, która pomimo natychmiastowej pomocy obecnych cała została objęta płomieniami. Ciężko poparzoną p. Lahovary odwieziono do szpitala.

Płk. Vulturescu, szef sztabu 2-go korpusu armii, który towarzyszył p. Lahovary, popełnił samobójstwo.

Najwyższej jakości

PIERNIKI

MARCEPANY

KARMEŁKI

n 24 079



Lódź, Piotrkowska 65.

Tragiczna śmierć strażników kolejowych

pod Radzionkowem

Radzionków, 19. 12. (AJS). — W ub. sobotę o godz. 4.40 rano na szlaku kolejowym Rojca—Radzionków pociąg towarowy, jadący w kierunku Rojcy około 200 m. od stacji kolejowej wpadł na idących torem braci 25-letniego Rudolfa i 27-letniego Romana Palengów strażników kolejowych z Radzionkowa i zmiądzzył ich kołami.

Romanowi koła zmiądzziły nogi i od-

cięły głowę, Rudolfowi zaś rozbiły głowę i obcięły ręce.

Starszy Roman wyszedł wcześniej z domu ze śniadaniem dla patrolującego na torach brata i przypuszczalnie, mając dobrze okutane głowy, nie dosłyszeli w trakcie rozmowy stukotu nadjeżdżającego pociągu.

Zwłoki tragicznie zmarłych braci zabezpieczono na miejscu do dyspozycji komisji sądowo-lekarskiej.

Czyżby nowe powstanie w Meksyku?

San Antonio. (PAT) Według wiadomości otrzymanych z Meksyku, w ub piątek doszło do poważnych starć pomiędzy członkami organizacji „Złoty Koszul” a wojskami federalnymi

w stanach Vera Cruz, Guanajuato i Guadalajara.

Meksyk (PAT) W kołach oficjalnych zaprzeczają wszelkim pogłoskom, jakie ukazały się w prasie amerykańskiej o tym, jakoby w kilku środkowych prowincjach Meksyku wybuchło powstanie.

Znaczki pocztowe z dopłatą na pomoc zimową

Warszawa. (PAT) Ministerstwo Poczt i Telegrafów wypuszcza serię znaczków z dopłatą na pomoc zimową. Seria składać się będzie z 3 znaczków: 5 gr + 5 gr, 25 gr + 10 gr, oraz 55 gr + 15 gr. Pierwszy znaczek 5 gr + 5 gr znajdzie się w sprzedaży już 21 bm., następnie ukazać się w połowie stycznia.

Należy nadmienić, że znaczki na pomoc zimową ukazać się w Polsce po raz pierwszy. Będzie to więc niebywała okazja dla filatelistów.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 19. 12. 38 r. — Pszenica 18.25 do 19; żyto 14—14.25; jęczmień I 16.50—75, II 16—16.25; owies 14.80—15; mąka pszenna 65% 32.25—33.25; mąka żytnia 65% 23.50—24.50; otręby pszenne m. 10—10.50, śr. 10—10.50 gr. 10.50 do 11; otręby żytnie 10.50—11.

Katowice, 19. 12. 38 r. — Pszenica cz. 21.50—22, j. 20.75—21.75, zb. 19.75—20.25; żyto 15.25—15.50; jęczmień przem. 17.50—18, past. 16.50—17.00; owies j. 16.50—17.00, zb. 16—16.50; mąka pszenna 65% 33—34; mąka żytnia 65% 24.75—25.25; otręby pszenne gr. 11.50—12, śr. 10—10.50, m. 9—9.75; otręby żytnie 10.50—11.

Lódź, 19. 12. 38 r. — Pszenica 20.50—75, zb. 20.25—50; żyto 14.35—60; jęczmień przem. 16.50 do 17; owies I 16—16.50, II 15—15.50; mąka pszenna 65% 34—35; mąka żytnia 65% 24.50 do 25.50; otręby pszenne gr. 10—10.25, śr. 9.75—10, m. 10.25—50; otręby żytnie 9.75—10.

Lwów, 19. 12. 38 r. — Pszenica cz. 22.50 do 23.50, j. 19.75—20, zb. 18.75—19; żyto I 14.75 do 15.50, II 14—14.25; jęczmień przem. 17—17.25; past. 16—16.25; owies j. 16.75—17, zb. 16.25—50; mąka pszenna 65% 34.50—36; mąka żytnia 65% 25—27; otręby pszenne gr. 10—10.25, śr. 8.75—9, m. 10—10.75; otręby żytnie 9—9.25.

Warszawa, 19. 12. 38 r. — Pszenica cz. 22.50—23, j. 20.75—21.25, zb. 20.25—75; żyto I 14.25—60; jęczmień I 16.75—17, II 16.50—75; owies I 15.75—16.25, II 14.75—15.25; mąka pszenna 65% 35—36.50; otręby pszenne gr. 11.25—75, śr. 10.25—75, m. 10.25—75; otręby żytnie 10.00 do 10.50.

SPORT

Pływanie

W Holandii znów rekord świata. Na zawodach pływackich w Amsterdamie znana zawodniczka holenderska van Feggel ustaliła nowy rekord świata na 200 m stylem grzbietowym, uzyskując czas 2:39.

Poprzedni rekord w tej konkurencji należał do tej samej zawodniczki i wynosił 2:40. (Pat)

Pięściarstwo

W Cieszynie zachodnim odbył się tzw. „Pierwszy Krok Bokserski”, którego wyniki były w finałach następujące:

W wadze koguciej Widzyk (KS. Cieszyn) zremisował z kolegą klubowym Peczarka; w wadze piórkowej Baranowski (AKS. Cieszyn) przegrał na punkty do Bojdyśa (KS. Cieszyn); w lekkiej Bieleśz (KS. Gron-Bystrzyca) pokonał na punkty Królizka (KS. Cieszyn); w wadze półciężkiej Swanowicz (AKS. Cieszyn) przegrał na punkty do swego kolegi klubowego Trubeckiego.

Tego samego wieczoru po zakończeniu walk amatorskich odbyło się spotkanie towarzyskie zawodowców, w którym mistrz Polski w wadze ciężkiej Adolf Kantor, wypunktował po 8 starciach Nowakowskiego z Warszawy. (Pat)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: N. N. z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo 3.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 47.— zł.

Dla biednych par. Naramowice: Fenrychowicz z Przybrody, zamiast kwiatów na trumnie sp. Bolesława Lewandowskiego 10.— zł.

Dla uchodźców z Olzy: N. N. 5.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 30.— zł.



Dnia 17 grudnia 1938 r., zasnął w Bogu, po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradziadek i brat, ś. p.

Andrzej Łagoda

przeżywszy lat 81. Pogrzeb odbędzie się w środę, 21. bm. o godz. 14 z domu żałoby, ul. Kościelna 34 na cmentarz parafialny na Jeżycach, o czym donoszą

Pz 9223/24-59,55/56

Poznań, 19. 12. 1938.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Zakład Pogrzebowy „Bracia Nowak”, Poznań, Pl. Nowomiejski 10, tel. 10-46.

w ciężkim smutku pograżeni
dzieci i rodzina.

Kożuchy
kożuski zakopiańskie
duży wybór w różnych gatunkach,
spody na futra oraz skórki na pokrycia
„NAGIBOR”
Lódź, Zgierska 107, telef. 133-63

a 256/9

MEBLE

komplety i pojedyncze na dogodnych warunkach poleca własna wytwórnia

F. STUS—Łódź

Brzezińska 40

n 19 118

NA ŚWIĘTA

Stodkie
upominki
oraz
czekoladki
figurki, pierniki
karmelki
marmeladki

Fuchs

ROK ZAŁ.
1829

Wstrzasające zbrodnie „czerwonych” w Hiszpanii

Zamordowani księża na hakach rzeźni z napisem „świńskie mięso” — „Ciekawy eksperyment socjalny” — Charakterystyczny list b. kombatantów francuskich do prezydenta Roosevelta

Paryż. — Pismo francuskie „Action Française” ogłosiło znamieny list b. francuskich kombatantów zawodowych do prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta w sprawie ostatnich alarmów i fałszywych lamentów nad losem Żydów niemieckich.

Francuscy patrioci w liście swym wskazują, że świat zapomniał o zbrodniach w Rosji sowieckiej i „czerwonej” Hiszpanii, popełnionych i popełnianych przez Żydów.

Liść ten między innymi brzmi: „Zapomina pan, panie prezydencie, że ponad 10 tysięcy duchownych zamordowano w Hiszpanii.

I w jaki sposób? Wieszając ich na hakach rzeźni z napisem „świńskie mięso”.

Krzyżując i paląc żywcem; mury miast noszą jeszcze ślady tych zbrodni.

Zakonnice gwałcono i zarazone ciskano w miejsca rozpusty.

Ludzi świeckich rozstrzelwano, jeśli mieli na sobie medalik, lub krzyż.

Kościół spalono, rozsadzone dynamitem, przemieniano w sale balowe, stajnie i lupanary.

Ołtarze bezczeszczone, wywacano krzyże.

Cóż na to powiedział świat? Uznał, podobnie jak wtedy, gdy szło o Krzyż, że jest to — „Ciekawy eksperyment socjalny”.

Pan wie, panie prezydencie, że my we Francji znamy szacunek dla wszelkich poglądów i opinii, ale mamy wstręt do hipokryzji, gdziekolwiekby ona występowała.

Sprawiedliwość nie może być jed-

nostronna. Wyć ze współczucia dla Żydów, to bardzo szlachetnie, ale pod warunkami, że nie milczy się w obliczu zbrodni, przypominających najgorsze zbrodnie starożytności, a zwłaszcza epoki barbarzyństwa.

Jedyną naszą troską w chwili obecnej we Francji jest myśl o pozbyciu się wszystkich Żydów, którzy odbierają chleb Francuzom, którzy przez

cztery lata ceną własnej krwi okupowali życie kraju.

Z drugiej strony proszę nam wierzyć, panie prezydencie, my b. kombatanci nie jesteśmy powołani do tego, aby się mścić za nieszczęścia Żydów niemieckich. I za żadną cenę nie podejmiemy się tego.

Racz pan przyjąć, panie prezydencie, wyrazy głębokiego szacunku.”



MATERIAŁ PĘDNY Z ODPADKÓW WINOGRONOWYCH

W Rzymie otwarto na wystawie sanowystarczalności gospodarczej zakłady produkcji alkoholowego materiału pędnego z odpadków winogronowych. Otwarcia dokonali Mussolini. Podobne zakłady mają być zainstalowane w różnych okolicach Włoch pragnących się uniezależnić od importu materiałów pędnych, a przede wszystkim benzyny.

Fot. Keystone View Co.

Policja gdańska w sprawie Szulcowej

(d) Gdańsk (ATE). W sobotę władze policyjne w Gdańsku zwolniły Szulcową z więzienia.

Komunikat policyjny ogłoszony w tej sprawie twierdzi, że powodem aresztowania Szulcowej było, iż rzekomo... nie potrafiła podać władzom, gdzie przebywa jedno z jej dzieci. (Jak to policja gdańska uważa na dzieci polskie! — Red.)

Dzieci Szulcowej przez czas jej pobytu w więzieniu przebywały — jak głosi komunikat — w sierocińcu, a nie w więzieniu.

Red. W. Długoszewski — laureatem nagrody publicyst.

Warszawa. (Tel. wł.) Nagrodę publicystyczną ustanowioną przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego za propagandę sportu, otrzymał w tym roku red. Władysław Długoszewski z Krakowa. (w)

Kontyngent nowych adwokatów

Warszawa. (Tel. wł.) W bieżącym tygodniu minister sprawiedliwości ogłosi kontyngent nowych adwokatów, a to wskutek zamknięcia listy adwokackiej na 7 lat. (w)

Nominacje w ubezpieczalniach społecznych

Warszawa. (Tel. wł.) W Ubezpieczalniach Społecznych nastąpiło kilka nominacji, i tak dyrektorem Ubezpieczalni Społecznej w Kaliszu mianowano Stanisława Słotwińskiego, w Ostrowie Aleksandra Graczyka, w Tomaszowie Mazowieckim naczelnym lekarzem Tadeusza Sosińskiego, a dyrektorem Stanisława Brojewskiego. (w)

Kolizja statków

Kopcehaga. (PAT). Na wysokości Elsenoru nastąpiło zderzenie między statkiem szwedzkim „Vaermonde” a brytyjskim „Jeanne”. Statek brytyjski zatonął. Załogę zdołano uratować.

Dr med. H. ZIOMKOWSKI
specj. chorób skór. wener. moczopięciowych
Łódź, Sierpnia 2, tel. 118-33.
Przyjmuje 9-12 i 3-9. W niedzielę 9-12.

OKULISTA

Dr med. Jacek Szmyt, Pl. Dąbrowskiego 1, tel. 243-47
erdynuje codziennie od 12-19, poniedziałek, środa, czwartek, sobota od 13-14.
n 20 072



(d) Katastrofa budowlana, wydarzyła się podczas budowy nowego kolumna fabrycznego dla elektrowni kopalni „Emscher” koło Essen. Trzech robotników spadło z znacznej wysokości do wnętrza kolumny i zmarło krótko po przewiezieniu do szpitala.

(d) Po raz pierwszy zanotowano w Szwecji a prawdopodobnie i w Europie wypadki tzw. choroby Weila. Jest to złośliwe zatrucie krwi, spowodowane przez bakteryj pochodzenia japońskiego, który nie został jeszcze zbadany naukowo. Śmiertelność wynosi około 50 pct.

(d) W Londynie popełnił samobójstwo G. Nicoll, południowo - afrykański dżokej, który jeździł w dorocznych wyścigach konnych w Warszawie.

(d) Napływ uchodźców żydowskich do Holandii jest tak silny, że policja zmuszona była pomnożyć personel o kilkadziesiąt osób. Ministerstwo Pracy wydało lokalnym urzędom polecenie niezatrudniania żydowskich uchodźców.

(d) Policja francuska wykryła spisek komunistyczny i zaarrestowała 50 komunistów odbywających tajne zebranie w jednym z opuszczonych domów na przedmieściu Paryża. Skonfiskowano znaczną ilość bibuły oraz maszyny drukarska.

(d) Pociąg pociąg Monachium — Hamburg najechany został koło Heidingsfeld — Oet przez pociąg towarowy i wykołcił się. Obie lokomotywy pociągu pociągowego wyruciły się. Kilka wagonów pociągu towarowego uległo rozbiciu, zaś maszynista i palacz pociągu towarowego zgineli.

Na gwiazdkę zegarki — zegary biżuterię

w dużym wyborze poleca **B. KOWALSKI**
Łódź, Piotrkowska 3
telefon 104-60



Sensacyjne przygody indyjskiej księżniczki

Wolność za miliony — Z księżniczki niewolnica — W przededniu kariery scenicznej

(r) Sensacją londyńskiego życia teatralnego jest obecnie księżniczka Indira, wnuczka jednego z maharadzów indyjskich, która mając lat 20, uciekła od zbytkownego życia pałacowego, by w Londynie poświęcić się karierze scenicznej.

Księżniczka Indira w swym zamiłowaniu do sceny nie poszła bynajmniej za przejściowym kaprysem. Chciała ona swym siostrzycom indyjskim dać przykład, w jaki sposób zdobyć można wolność osobistą i powodzenie. Ojciec i dziad, z którymi mówiła o otwarciu o swoich planach, byli oburzeni i odmówili swego zezwolenia. Tak więc księżniczka Indira, ukończywszy 20 rok życia, wbrew woli rodziny udała się potajemnie do Anglii.

Pomyślała sobie, że życie musi przecieć mieć jeszcze inną treść poza nieskończonymi uroczystościami i ceremoniami pałacowymi. Corocznie musiała ona w pałacu swego dziada brać udział w „święcie małżeństwa”, które rozpoczynało się rano, a kończyło dopiero o północy, podczas którego dziewczęta leżały na poduszkach dokoła ognia, dymiącego rozmaitymi pachnidłami. Ceremonie te miały ubłagać bóstwo, by im rychło dało wyjść za mąż.

Przybywszy do Anglii, księżniczka Indira zrazu doznała pewnego rozczarowa-

nia. Kiedy pojawiała się w swej ojczyźnie na ulicach miasta, poprzedzała ją służba, która torowała jej drogę poprzez ruch uliczny. Miała do dyspozycji pięć zbytkownych samochodów. Tymczasem w Londynie posługiwać się musiała, jak zwykli śmiertelnicy, autobusem. Lecz równie chętnie zrezygnowała ze swych samochodów, ze swych koni wierzchowych, z licznej służby i z mieszkania w pałacu swego dziada za cenę uzyskanej wolności. Gdy dawniej przy obiedzie wybierać mogła spośród stu potraw, w Londynie zadowolić się musiała skromnym posiłkiem w restauracji indyjskiej. Przy tym wszystkim miała jeszcze szczęście. Spotkała bowiem w Londynie dawniejszą swą niankę angielską, która ją przygarnęła do siebie i służyła jej pomocą w pierwszych krytycznych dniach pobytu na ziemi europejskiej.

Tymczasem księżniczka Indira zajęła niewielkie mieszkanie na przedmieściu Chelsea, na którego piękne urządzenie poświęciła prawie wszystkie swoje zasoby i kosztowności, przywiezione z Indji. Równocześnie księżniczka Indira nie spuszczała z oka głównego celu, dla którego przybyła do Europy. Zapisala się do królewskiej akademii dramatycznej i odbyła tam z wielkim powodzeniem kurs

dwuletni. Jej wybitny talent sceniczny zapewnił jej karierę i powodzenie. Ma ona już angagement do Gate-Theater, gdzie debiutować będzie jako turecka niewolnica w nowej operetce „The heart was not burned”. Rola ta spotęguje jeszcze bardziej dramatyczny kontrast między dotychczasowym życiem księżniczki a obecnym artystki operetkowej.

Księżniczka Indira zamierza wrócić do Indji, gdy jej się uda zdobyć sławę. (KK.)

ZENITH ZEGARY ZEGARKI WSZELKA BIŻUTERIE i OBRĄCZKI ŚLUBNE POLECA
Jan Placek
ŁÓDŹ, BRZEZIŃSKA 10. TEL. 150-17

n 25 673

Epilog sensacyjnego procesu o usiłowanie uwolnienia Bandery

Główny oskarżony Kuspis skazany został na 8 lat więzienia

Dziś o godz. 9.40 trybunał wznowił posiedzenie w procesie „ukraińcy” Kuspis i towarzyszy. Przemawiali dalsi obrońcy oskarżonych. Aplikant adwokacki Pyszyński, obrońca osk. Zaborowskiego stwierdził, że kwalifikacja aktu oskarżenia, który zarzuca oskarżonemu udział w spisku, jest niesłuszna, gdyż spisku żadnego nie było. Podchodząc do czynu oskarżonego z tego punktu widzenia, obrońca prosił o uniewinnienie, gdyż osk. Zaborowski popełnił najwyżej oszustwo w stosun-

ku do osk. Kuspis. Adw. Kuligowski, obrońca osk. Kujawskich, uważał również, że osk. Kujawski popełnił najwyżej oszustwo, gdyż chciał wyłudzić dla siebie obiecywaną sumę 40 tys. zł a nie miał żadnego zamiaru uwolnić więźnia Bandery. Jeżeli o całej sprawie nie zawiadomił w porę władz więziennych, to za to może odpowiadać najwyżej w drodze dyscyplinarnej. Co do osk. Kujawskiej obrońca stwierdził, że skoro odpadają momenty winy jej to i ona nie mogła dopuścić się

paserstwa. Następnie replikował prokurator Michna, który podtrzymywał w całej rozciągłości swoje poprzednie wywody. O godz. 10.30 sąd udał się na naradę nad wyrokiem. O godz. 12.45 sąd ogłosił wyrok w procesie Kuspis i towarzyszy. Kuspis skazany został na 8 lat więzienia, Zaborowski na 3 lata, Kujawski na 3 i pół roku, Kujawska na 6 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata i 100 zł grzywny, a Józwik został uniewinniony.

Po wyborach w Łodzi

Radni z listy Obozu Narodowego — Skład nowej Rady — 20 Żydów w Radzie

Łódź, 19. 12. Według informacji referatu wyborczego, prowizoryczny podział mandatów — za wyjątkiem okręgu IX, gdzie ścisłych obliczeń brak — przedstawia się jak następuje:

PPS i klasowe związki — 32 mandaty,
Stronnictwo Narodowe — 48 mandatów,
Ozon, który występował z trzema listami: Chrześcijańskiego Komitetu Wyborczego, Zjednoczonego Świata Pracy i pod własną firmą OZN — 12 mandatów,
Bund i Poalej Syjon 11 mandatów,
Niemiecki Związek Ludowy — 5 mandatów,
Aguda (żydowscy ortodoksi) oraz Syjoniści — po 3 mandaty.

Wątpliwe są jedynie wyniki Ozonu i Bundu, z tym, że Bund może stracić 1 mandat przy ścisłych obliczeniach, na korzyść OZN.

Radni z listy Obozu Nar.

Z listy Stronnictwa Narodowego niewątpliwie jako radni wechodzą adw. Kotowski, przewodniczący łódzkiej delegatury okręgowej rady adwokackiej w Warszawie, Stanisław Ciechański, aplikant adw. Antoni Krężel, Bronisław Kowalski, dr Czesław Rostkowski, Edward Dynek, prezes zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego adw. Franciszek Sz wajdler, Piotr Bukowski, wiceprezes zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego Antoni Czernik, adw.

Bolesław Grochowski, Franciszek Wyrzykowski, wiceprezes zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego kpt. Leon Grzegorzak, wiceprezes zarządu okręgowego Pracy Polskiej Leon Bednarczyk, prezes zarządu okręgowego Pracy Polskiej Henryk Szulc, Stanisław Ratajczyk, Franciszek Adamiec, Marian Dembiński oraz Antoni Belka.

Skład nowej Rady

O ile chodzi o zawody to do Rady wchodzi: pięciu lekarzy, 3 dziennikarzy, 21 urzędników, 5 nauczycieli, 7 adwokatów, 1 przemysłowiec, 28 robotników, 3 rzemieślników, 1 szofer, 3 motorniczych i konduktorów tramwajowych, 1 ksiądz, 1 rabin, 1 kupiec, 1 dyrektor fabryki, 2 monterów oraz 1 emeryt.

20 Żydów

W obecnej Radzie Miejskiej będzie 20 Żydów, z których trzech weszło z ramienia PPS-u. Żadna z dotychczasowych Rad nie posiadała tylu Żydów. Z ramienia PPS-u weszli następujący Żydzi do Rady Miejskiej: adw. Hartmann, adw. Kempner oraz Benedykt Brzeziński.

Jeśli spojrzymy na wynik głosowania na listy socjalistyczne, to jedno musimy stwierdzić, że w znakomitej większości marksistowskie listy zostały poparte, co już stwierdziliśmy, przez głosy żydowskie.

Spadek sił socjalistów

Prasa markso-żydowska uderzyła w trąby triumfu. Jeśli jednak porównamy wyniki głosowania na listy socjalistyczne z dnia 18 bm. z wynikami osiągniętymi przez PPS w 1936 roku, to stwierdzić musimy, że marksiści ponieśli klęskę. Na ogólną ilość radnych 72, PPS miało 34 radnych, a obecnie na ogólną ilość 84 ma tylko 32. To, że lista marksistowska kroczy na czele zawdzięcza jedynie faktowi, że siła polska uległa rozproszkowaniu przez wystąpienie list dywersyjnych.

Tylko dzięki skłóceniu wewnętrznemu Polaków, dzięki gremialnemu poparciu list marksistowskich przez Żydów, PPS uzyskał zdobytą przez siebie ilość mandatów.

Brań rzeczywistego oblicza sił politycznych

Obecny jednak skład Rady Miejskiej, który ukształtował się na podstawie niedzielnego głosowania nie jest wyrazem istotnego i rzeczywistego układu sił społeczno politycznych na terenie Łodzi i nie może służyć jako miernik wpływów politycznych socjal-żydów. Jedno tu bowiem trzeba mieć na uwadze, ciągle i zawsze, że gdyby Żydzi byli pozbawieni praw politycznych, a więc i prawa głosowania do Rady Miejskiej, wówczas okazałoby się niezbicie, że marksiści zdobyliby znikomą mniejszość, gdyż ich siła polegała tylko na poparciu przez głosy żydowskie.

Jakie będą losy Rady Miejskiej

Rada Miejska w obecnym kształcie nie jest zdolna wyłonić ze siebie stałej większości, która by mogła kierować miastem. Niewątpliwym jest, że ze strony socjalistów będą wysuwali wnioski natury demagogicznej, nie mające nic wspólnego z interesem polskiego społeczeństwa. W tych warunkach działalność przyszłej Rady Miejskiej zarysowuje się na terenie nieudolnych eksperymentów ze strony socjalistów i wspomagających ich Żydów, którzy niewątpliwie wyteżą wszystkie siły aby bronić na odcinku samorządowym swych zagrożonych pozycji.

W obecnym stanie rzeczy, przed każdym, kto uczciwie i trzeźwo patrzy na przyszły samorząd łódzki, stoi pytanie: Jakie będą losy Rady Miejskiej wybranej 18 grudnia rb.

Zwycięstwo Obozu Narodowego w gminach podmiejskich

W uzupełniających wyborach do rad gromadzkich Stronnictwo Narodowe otrzymało największą ilość mandatów

Łódź, 19. 12. 2 — 18 grudnia przeprowadzone zostały w 4 gminach powiatu łódzkiego uzupełniające wybory do Rad Gromadzkich w 13 gromadach. Wybory obejmowały gminę Chojny, Bruszczy, Czarnocin i Lagiewniki, wszy-

stko gminy podmiejskie.

Wybrano dodatkowo 41 radnych, z czego mandaty otrzymali: Stronnictwo Narodowe 19, OZN 18, PPS 2 i Stronnictwo Ludowe 2.

Fala pożarów w Łodzi

Wskutek nadmiernego opalania mieszkań zanotowano łącznie 6 wypadków pożaru

Łódź, 19. 12. — Wczoraj wskutek mrozów i nadmiernego opalania mieszkań i fabryk zanotowano łącznie 6 wypadków pożarów.

Na ul. 11 Listopada 42 podczas rozgrzewania rur kanalizacyjnych zapaliła się smoła, nagromadzona w rynnie deszczowej, a następnie dach.

W mieszkaniu A. Rottera (11 Listopada 33) wybuchł pożar wskutek wadliwego urządzenia przewodu kominowego.

W zakładzie ślusarskim Józefa Gajewskiego (Nowa 16) od pieca zapaliły się szmaty i wiory.

Na ul. Orlej 18 w czasie rozgrzewania zbiornika wodociągowego w domu Walentego Łojka zapaliło się poddasze.

W fabryce Jakuba Bardzkiego (Jakuba 6) zapaliły się szmaty a następnie urządzenia.

Także w domu Cieślińskiego przy ul. Rymarskiej 9 w czasie rozgrzewania rur wodociągowych powstał pożar.

„Caritas” w trosce o najbiedniejszych

Apel do społeczeństwa łódzkiego

Łódź, 19. 12. — Charytatywna organizacja „Caritas” rozwija na terenie Łodzi pożyteczną działalność starając się przyjść z jak najdalej idącą pomocą najbiedniejszym naszego miasta.

„Caritas” prowadzi swą pracę za pośrednictwem następujących sekcji: doraźnej pomocy dla najbiedniejszych, eksmitowanych i bezdomnych, pomocy prawnej i pośrednictwa pracy, handlu domokrażnego oraz sekcji opieki nad matką i dzieckiem. Bezpośrednim terenem działania „Caritasu” są parafie, które przez oddziały prowadzą akcję miłosierdzia wśród potrzebujących.

W okresie zimowym i wiosennym czynne są prowadzone przez „Caritas” i Biskupi Komitet „Doraźny Posilek” i kuchnie dla najbiedniejszych. Akcją tej ze szczególną troską patroluje J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński.

„Caritas” tym wszechstronniejszą opieką może otoczyć potrzebujących — im bardziej większy będzie posiadł zasób środków. O środki te apeluje „Caritas” do społeczeństwa prosząc o

nadsyłanie wszelkich ofiar w pieniądzu oraz w naturze na adres głównego komitetu przy ul. Gdańskiej 111, względnie do oddziałów parafialnych, istniejących przy wszystkich parafiach łódzkich.

Bójki uliczne

Łódź, 18. 12. — Na terenie X komisariatu P. P. został poraniony przez zwolenników PPS 36-letni Bronisław Giżycki (Kilińskiego 225), rozdający karty głosowania listy Obozu Narodowego. Giżycki odniósł rany tłuczone głowy.

Na rogu Senatorskiej i Grabowej w czasie bójki o godzinie 20 postrzelony został w brzuch 28-letni Józef Rybak, zam. przy ul. Kilińskiego 28, oraz 29-letni Franciszek Heftowicz, zam. przy ul. Grabowej 1, został poraniony ostrym narzędziem i odniósł rany głowy.

Rybaka w stanie groźnym przewieziono do szpitala ubezpieczalni.

Biblioteka marynistyczna L. M. K

Oddział grodzki Ligi Morskiej i Kolonialnej, kierowany przez inż. A. Frenztla, powiększył w ostatnim czasie wydatnie bibliotekę marynistyczną. W księgozbiore jest uwzględniony obszerny materiał dotyczący urządzania obchodów rocznicy odzyskania morza.

Biblioteka oddziału łódzkiego L. M. K. mieści się przy ul. Andrzeja 3 i czynna jest w poniedziałki środy i piątki od godz. 8 do 15. (Tel. 25-666).

KRONIKA DNIA

W II komisariacie P. P. złożono znalezione na ulicach teckie skórzana, kilka szpilek przydługie 6 kawalków towaru.

W mieszkaniu własnym przy ul. Chłodnej 34 ulegli zaccadzeniu Julian i Feliks małż. Stefan oraz dwoje ich dzieci. Zaccadzonym udzielono pomocy pogotowie.

Abram Szymkowiec (Stary Rynek 11) na ul. Nowomiejskiej 22 skradł Julii Sadowskiej z ul. Tokarzewskiego 7 portmonetkę z pieniędzmi został jednak zatrzymany i osadzony w areszcie.

W bramie domu przy ul. Wolborskiej 18 pozostawiła nieznana kobieta dziecko płci męskiej liczące 3 lata. Dziecko przesłano do domu wychowawczego.

W wędzarni Józefa Silcńskiego przy ulicy Mielczarskiego 1 wsiutek zaniedbania dozoru wybuchł pożar, który zniszczył część dachu wędzarni i szynki. Straty wynoszą 800 zł.

Na ul. Brzezińskiej został najechnany przez samochód 56-letni Reinhold Kwast (Czarneckiego 34) i doznał ogólnych obrażeń ciała.

Grudzień
20
Wtorek

Wtorek: Teofil m.
Środa: Suchy dz., Tomasz ap.

Kalendarz słowniński
Wtorek: Bogumił
Środa, Tomisław
Środa: wschód 7.59 zachód 15.40
Długość dnia 7 g. 41 min.

Księżyca: wschód 5.32, zachód 14.49
Faza: 1 dzień przed nowiem

Adres redakcji i administracji w Łodzi
Piotrkowska 91, tel. 173-55
Godziny przyjęć: 11 — 13 i 16 — 17

DYŻURY APTEK
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki:
Kon i S-ka (Żyd), plac Kościelny 8, Charemza, Pomorska 12, Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, Zajaczkiewicz i S-ka, Żeromskiego 37, Gorczycki, Przejazd 59, Epsztajn (Żyd), Piotrkowska 225, Szymański, Przedzalniana 75.

TELEFONY:
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straż Pożarnej 8.
Pogotowie Miejskie 162-90.

TEATRY
Teatr Miejski — „Car Paweł”.
Teatr Polski — „Dajala”.
Teatr Popularny — „Pan Jowialski”.

KINA
Capitol — „Profesor Wilczur”.
Corso — „Maski lorda Blakaneya”.
Ikar — „Koniec pani Chaney” i „Niewidzialne małżeństwo”.
Metro — „Zakochani wrogowie”.
Oświatowy-Słotce — „Po wielkiej wojnie” i „Nie całuj w kinie”.
Palace — „Obawa przed skandalem”.
Przedwiośnie — „Ludzie Wisły”.
Rialto — „Podłotek”.
Stylowy — „Warszawska Cytadela”.

KRONIKA MIEJSCOWA

Kontrola sanitarna
Zarządzona została przez dozory sanitarne kontrola porządkowa piekarń oraz warsztatów i składów rzeźniczych, celem stwierdzenia, czy znajdują się one w należytym porządku.

W wyniku dwudniowej lustracji połączono do odpowiedzialności za brudy 4 piekarzy i 8 żydowskich rzeźników.

Ekspedientki organizują się
Odbyły się narady sprzedawczyń sklepowych i ekspedientek, które postanowiły utworzyć własną organizację zawodową, by podjąć akcję o umowne uregulowanie warunków pracy i płac.

Na zebraniu wskazywano, że ekspedientki, zatrudniane po 10—14 godzin dziennie, otrzymują wynagrodzenie, nie przekraczające w większości wypadków 30 zł miesięcznie plus wyżywienie, tak, że łączne zarobki miesięczne wynoszą 70 zł.

Układy zbiorowe dla praktykantów rzemieślniczych

Cechy rzemieślnicze dotychczas odmawiały zawierania układów zbiorowych dla praktykantów rzemieślniczych. Obecnie inspektor pracy wyjaśnił, że układy zbiorowe mogą objąć również praktykantów rzemieślniczych na warunkach ogólnie stosowanych dla danej galezi rzemiosła, z tym, że układ podlega zarejestrowaniu w Inspektoracie Pracy.

Książka o Tumie na gwiazdkę

Łódzki Obywatelski Komitet Ratowania Archikolegiaty w Tumie Łęczyckim wydał książkę dr M. Walickiego pt. „Kolegiata w Tumie pod Łęczycą”. Dzieło to odznacza się wytworną szatą zewnętrzną i posiada szereg pięknych ilustracji.

Dochód ze sprzedaży wydawnictwa przeznaczony jest na pokrycie kosztów konserwatorskich prowadzonych w bież. roku w świątyni.

Książka jest do nabycia we wszystkich miejscowych księgarniach.

Zjazd agronomów powiatowych i instruktorów

W dniach od 20 do 23 bm. w szkole rolniczej w Czarnocinie odbędzie się pod przewodnictwem prezesa łódzkiej Izby Rolniczej p. Jana Piotrowskiego 4-dniowy zjazd agronomów powiatowych i instruktorów organizacji wsi i gospodarstw z województwa łódzkiego w nowych granicach administracyjnych.

Zjazd poświęcony jest zagadnieniom usprawnienia administracji i prowadzenia prac nad podniesieniem stanu gospodarczego oraz kulturalnego wsi, jak również organizacji gospodarczych.

Radioinformator

Już w najbliższym czasie ukaże się radioinformator-kalendarz-przewodnik radiosłuchacza na rok 1939. Zawierać będzie on ilustrowany cykl felietonów, zapoznających radiosłuchacza z kulisami działalności twórców i wykonawców programów radiowych.

Łódź bez Żydów — to cel wszystkich Polaków!
Marksyzm — żydowską ekspozyturą

Przegląd łódzkiej prasy Co na to Naum Eitingon?

Tygodnik „Co słychać?” pisze co następuje:
„Ubiegłej niedzieli odbywała się w Łodzi zbiórka uliczna na specjalny fundusz „Pomocy Zimowej”, przeznaczony na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych i ubogich rodziców. Przy stolikach zbierkowych stanęli w godzinach popołudniowych kierownicy urzędów państwowych z p. wojewodą Józefem na czele — przedstawiciele miasta z p. prezydentem Godlewskim, oraz szereg znanych i popularnych w Łodzi osobistości.
Przed katedrą łódzką kwestował do godziny 12 w południe prezes zarządu Zakładów Scheiblerowskich, dr Feliks Maciszewski. O godzinie 12 zluźował go prezes łódzkiej Izby Rzemieślniczej, p. Kopyński.
Kilka minut po godzinie dwunastej — prezes Maciszewski co tylko odszedł od stolika i udał się do katedry na nabożeństwo — zajął miejsce przed katedrą wielki lśniący samochód. Z okna samochodu wychyliła się twarz samego Nauma Eitingona. W ręku Naum Eitingon trzymał banknot pięćsetzłotowy. Przyjechał, aby osobiście złożyć ten papierek na stoliku kwestarskim prezesa Zakładów Scheiblerowskich... (i prezesa Izby Przem.-Handlowej przyp. red.).
Gdy spostrzegł, że prezes Maciszewskiego już nie ma przy stoliku, kazał sobie dać 400 złotych reszty...
O tę resztę mniejsza — to jest typowo żydowskie! Ale ciekawe i znamienne jest to, że Naum Eitingon chciał być zauważony przez prezesa Zakładów Scheiblerowskich (i prezesa Izby Przem.-Handlowej — przyp. red.) ze swoją pięćsetzłotową ofiarą.”

Ten sam tygodnik w związku z wyjaśnieniem, Nauma Eitingona, że nie ma on nic wspólnego z dr Markusem Eitingonem, agentem GPU, który brał udział w porwaniu gen. Millera w Paryżu pisze:
„Przyjmujemy do wiadomości, że agent, szpieg i zbior bolszewicki Markus Eitingon, grasujący po Europie i organizujący morderstwa, porwanie ludzi, afery szpiegowskie i prowokacje na rachunek kominternu i GPU, nie miał i nie ma nic wspólnego z firmą Eitingonów w Polsce ani z przedsiębiorstwami na terenie Rzplitej i że Naum Eitingon, szef tej firmy, nie miał nic wspólnego z toczącym się w Paryżu procesem o porwanie generała Millera przez zbiorów bolszewickich. Pragnęlibyśmy jednak — a wraz z nami cała polska opinia publiczna pragnęłaby usłyszeć od Nauma Eitingona odpowiedź na następujące pytania:
1. Czy zbior bolszewicki Markus Eitingon ma coś wspólnego z rodziną, do której należą bracia Naum, Motel i Maks Eitingonowie, z których pierwszy jest obywatelem polskim, drugi amerykańskim a trzeci Beneszowym — a jeśli tak, to w jakim stosunku pokrewieństwa pozostaje z nimi i jakie jest obywatelstwo jego?
2. Czy tenże zbior bolszewicki Markus Eitingon ma coś wspólnego z przedsiębiorstwami Eitingonów poza terenem Rzeczypospolitej — np. z amerykańską centralą eitingonowską, która finansuje przedsiębiorstwa ich w Polsce.
Pytania te „wyjaśnienie” p. Nauma Eitingona pomija dyskretnym milczeniem, aczkolwiek są one bardzo interesujące i każdemu czytelnikowi „wyjaśnienia” natychmiast się nasuwają.
W końcu doradzamy Naumowi Eitingonowi usilnie, aby w przyszłości łaskawie powstrzymał się od nazywania prasy narodowej „pewnym odłamem prasy” — gdyż „pewnym posiadaczom obywatelstwa polskiego” nie przystoi taki tupet, zwłaszcza zanim nie będą wyjaśnione powyższe dwa pytania.”

Robotnik musi mieć możliwość wypoczynku

O należyte zorganizowanie urlopów robotniczych

Łódź, 19. 12. — Wielokrotnie na łamach naszego pisma wskazywaliśmy na konieczność zapewnienia masom robotniczym racjonalnego wypoczynku przez właściwe zorganizowanie urlopów wypoczynkowych.

Wskazywaliśmy, że należy stworzyć takie warunki, aby robotnik, który pełny rok spędza w niezdrowej atmosferze mógł przynajmniej przez kilka czy kilkanaście dni swego urlo-

pu wyrwać się poza Łódź, poza pełne kurzu i zadymione miasto i odetchnąć swobodnie pełną piersią świeżym i ożywczym powietrzem.

Podkreślaliśmy, że w pierwszym rzędzie obowiązek należytego organizowania wyjazdów robotniczych i umożliwienia w ten sposób rzeszom robotniczym koniecznego zdrowego wypoczynku — spoczywa na pracodawcach, którzy przecież z energią, wysił-

ku i aktywności robotnika korzystają przede wszystkim.

Skwapliwie też notowaliśmy wszelkie pozytywne posunięcia w kierunku realizacji myśli wyjazdów robotniczych i podnosiliśmy z pełnym obiektywizmem każdą w tym kierunku pozytywną i dobrą wolą nacechowaną inicjatywę.

W lecie bieżącego roku donieśliśmy Czytelnikom o uchwale Zw. Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, który w obecności wojewody łódzkiego p. Józefem zadeklarował gotowość zorganizowania racjonalnych urlopów wypoczynkowych i umożliwienia robotnikom spędzenia ich poza Łodzią.

Jak wiadomo, przez długie miesiące uchwała ta pozostawała na papierze. Letnie urlopy spędzili robotnicy w normalnym trybie, nie napotykając na żadne ułatwienia i pomoc ze strony większości pracodawców.

Jedynie takie firmy, jak Scheibler i Grohman, dały możliwość znacznej ilości swych pracowników spędzenia urlopów nad morzem lub w górach.

Wydaje się jednak, że obecnie realizacja pomysłu właściwego wykorzystywania urlopów robotniczych, weszła na pomyślne tory.

Oto poszczególne firmy przemysłowe zgodziły się na udzielenie pomocy finansowej w celu umożliwienia wyjazdu zatrudnionym przez siebie robotnikom na wypoczynek w okresie urlopu.

Zasady pomocy, jakie zostały ustalone, omówimy przy najbliższej okazji. Kończąc te uwagi wyrażamy nadzieję, że zakłady przemysłowe przyjęte na siebie dobrowolnie zobowiązania w sprawie organizacji wczasów, wypełnią w całej rozciągłości. (j)

Fatalne zderzenie samochodów w Katowicach

Katowice, 19. 12. (A. J. S.) W ub. sobotę na skrzyżowaniu ulic Żwirki i Wigury oraz Kilińskiego w Katowicach zderzył się samochód osobowy inż. Mikołaja Różyckiego z Katowic (Jordana 17) z samochodem osobowym, prowadzonym przez szofera Pawła Czyłoka z Katowic.

Zderzenie spowodował inż. Różycki, który stracił orientację przy prowadzeniu wozu. Skutki były fatalne. Uderzony ca-

łą siłą w bok samochód Czyłoka, dwukrotnie przekoziołkował i leży strzaskany na lewym boku. Przez wybite okno zdolano wyciągnąć pokiereszowanego szofera i wezwano pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala miejskiego. — Stan jego zdrowia jest dość poważny.

Samochód inż. Różyckiego został również uszkodzony. Rozbity wóz usunięto z ulicy przy pomocy taboru miejskiego.

Wodnymi farbami fałszował 100-złotówki

Częstochowa, 19. 12. (t) Czesław Strugała, 19-letni młodzieniec ze wsi Jaworzno, miał niezwykły talent do malarstwa. Nie mogąc się dalej kształcić napisał prośbę do p. premiera, który rzeczywiście polecił gminie, aby Strugała na swój koszt kształcił. Niestety, gmina nie posiadała odpowiednich funduszy.

Wówczas Strugała postanowił sam zdobyć pieniądze i zabrał się do malowania banknotów 100-złotowych zwykłymi far-

bami wodnymi. Falszyfikat udał się tak dobrze, że koleś Strugały, 20-letniemu Janowi Głuchowi, nie sprawiło trudności puścić go w obieg, i wręczyć jednemu z kupców w Kłobucku.

Falszerstwo wydało się jednak na pocście i Strugała wraz z Głuchem stanęli w ub. piątek przed Sądem Okręgowym, który uwzględniając okoliczności łagodzące skazał obydwu na kary po 8 miesięcy więzienia.

Wstrząsający wypadek przy zarzucaniu kanałów

na terenie osiedla urzędniczo-robotniczego w Mielcu

Mielec, 19. 12. (kt) Podczas wyjmowania desek z bocznych ścian przy zarzucaniu kanałów wodociagowych na terenie osiedla urzędniczo-robotniczego PZL w Mielcu przy ul. Andrzejka Kędziora, osunęła się ziemia, przgniatając deskami i swym ciężarem dwóch robotników z pow. mieleckiego.

Na skutek tego nieszczęśliwego wypadku poniósł śmierć 30-letni Józef Rarus z gromady Jamy, żonaty, ojciec trojga dzieci, a Jan Żelasko z Grochowego doznał silnego potłuczenia nogi.

Na miejsce tragicznego wypadku zjechała komisja, celem ustalenia przyczyn i okoliczności.

Przy kradzieży teczki z... 25 tys. zł

ujęto międzynarodową szajkę złodziejską

Kraków, 19. 12. (b) W Powszechnym Banku Związkowym w Krakowie nieznanymi złodziej skradli kasjerowi fabryki kabli z Płaszowa teczkę z 25 tys. złotych.

Ponieważ tenże zorientował się

szybko w sytuacji zamknął natychmiast wejścia do banku i zarządzono rewizję. Kwoty nie znaleziono, jednak ujęto międzynarodową szajkę złodziejską, która w krytycznej chwili znajdowała się na terenie banku.

Sensacyjny proces o fałszerstwo monet w Kaliszu

Główną oskarżoną Zofię Skrzypkównę skazał sąd na 6 lat więzienia, a resztę oskarżonych więzienia

Kalisz, 19. 12. (z) Sąd Okręgowy w Kaliszu rozpatrywał wczoraj sprawę mieszkańców Kalisza: Zofii Skrzypek, Juliana Szafrąńskiego, Marii Sadowskiej i Stanisławy Pinczewskiej oskarżonych o fałszerstwo i kolportowanie fałszywych pieniędzy.

Od grudnia ub. roku na terenie Kalisza pojawiły się w dużej ilości zrzęcznie wykonane fałszyfikaty monet 2-, 5- i 10-złotowych. W wyniku długotrwałej obserwacji ustalono, że fałszyfikaty były puszczone w obieg przez Sadowską i Pinczewską, które przytrzymało na gorącym uczynku.

W czasie dochodzenia obie kobiety przyznały się, że fałszywe pieniądze nabywają od Zofii Skrzypek i Juliana Szafrąńskiego, którzy wytwarzali fałszywe pieniądze w piwnicy przy ul. Zielonej. Przeprowadzona tam rewizja ujawniła całe urządzenie i na 260 zł gotowych fałszyfikatów.

Zofia Skrzypek była już karana za

fałszerstwo pieniędzy 4-letnim więzieniem.

Na rozprawie sądowej Skrzypkówna i Szafrąński nie przyznawali się do zarzucanych im czynów, tłumacząc się tym, że znalezione urządzenie nie należało do nich, choć mieszkali w tym samym domu.

„Radioodbiorniki społeczne“

Łódź, 19. 12. — Wojewódzki Komitet Radiofonizacji Kraju w Łodzi zabiega od dłuższego czasu o obniżenie cen aparatów produkcji krajowej. Komitet wyprodukował tzw. „odbiorniki społeczne” w cenie 170 zł.

O gratyfikacje świąteczne dla tramwajarzy

Łódź, 19. 12. — Związek Pracowników Tramwajów Podmiejskich wzno-

wił akcję o przyznanie pracownikom gratyfikacji świątecznej w wysokości 100 zł na osobę.

Zmarł u wejścia do mleczarni

Mielec, 19. 12. (kt) W godzinach porannych w dniu wczorajszym na schodach mleczarni Stanisława Wnęka w Mielcu, przy ul. Piłsudskiego, przechodnie zauważyli leżącego bez znaku życia robotnika Zarządu Miejskiego, Marcina Napieracza.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon na udar serca.

KIEDY MAMY MORZE JUŻ BEZ ŚCIGACZA ANI RUSZ



WPLATY P.K.O. 42008

Zastrzelenie węglokrada

Łódź, 19. 12. — Na torze przy stacji Folwark został zastrzelony w czasie kradzieży węgla z pociągu zdążającego do Kuluszek 32-letni Stanisław Węgrzynowski.

Kupiec powiesił się na drzewie

Łódź, 19. 12. — W lesie maj. Wiórczyn znaleziono wiszące na drzewie zwłoki wędrownego kupca 36-letniego Stanisława Krempla.

Echa strajku w fabryce Günter

Łódź, 19. 12. — Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznawał sprawę 9 robotników fabryki wyrobów metalowych Kurta Güntera (Kątna 5), oskarżonych o stosowanie terroru strajkowego w czasie strajku okupacyjnego w czerwcu 1937.

Sąd Grodzki robotników uniewinnił. Sąd Okręgowy uznał winnych 7 robotników, lecz z uwagi na stanowisko firmy karę złagodził do 7 dni aresztu dla każdego z podsądnych.

Dowcipny przemysłowiec

Łódź, 19. 12. Przed Sądem Grodzkim w Łodzi odpowiadał przemysłowiec M. Brenner, właściciel łódzkiej przedsiębiorni zarobkowej (Senatorska 36). Brenner w czasie pobytu urzędników skarbowych, którzy przyszli zająć samochód za zaległości skarbowe w sumie 5 tys. zł, samochodem tym zbiegł i ukrył go przed zajęciem.

Sąd Grodzki skazał go na 6 miesięcy więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na 5 lat.

TAJEMNICA

Rearra

103

— W moim domu — zaczął po chwili cichym, przerywającym głosem — znajduje się... pewna... Nawet w tej śmiertelnej godzinie myślał biedny o nieszczęsnej Dolores, uwięzionej w wieżowym pokoju, którą czekała, w razie jego zgonu, niechybna straszna śmierć głodowa.

Więcej nie mógł wymówić. Po wysiłku nadzwyczajnym zapadł znów w odrętwienie.

— Panie Frank! — wołał Lion w wysokim stopniu podniecony. — Kto strzelił do pana? Jedno słowo tylko, jedno nazwisko!

Gluche milczenie było mu odpowiedzią.

— Mów pan! — nalegał Lion. — Kto to był!

Ale wszystko było naprzóżno. Jak ścieta kłoda leżał Frank zamknięty oczy.

— Jest lekarz nareszcie! — zawołał policjant.

Jan prowadził jakiegoś poważnego mężczyznę.

— Witam pana, panie Garden! — rzekł Lion. Prędko, prędko, panie doktorze. Boję się, czy pan nie zapóźno przybywasz. Znaleźliśmy tu milionera Franka z raną na czole.

— Franka, czy tego króla bawelnianego? — spytał doktor zdziwiony. Skądże on tutaj w tym stanie?

Lion opowiedział wszystko, co zdołał zauważyć dotychczas, a tymczasem lekarz, nachyliwszy się, badał uważnie rannego.

— Czy zamówiony jest powóz? — spytał.

— Będzie za chwilę.

— Dzięki Bogu! — rzekł lekarz, skończywszy oględziny. — Frank żyje jeszcze, ale czy można go będzie ocalić, w tej chwili nie da się powiedzieć. Bardzo być może, że wkrótce skona. Kula tkwi w głowie. Jeśli uszkodziła mózg, żaden ratunek nie pomoże.

— Jest powóz! — zawołał Jan.

— Do mieszkania nie można odwieźć chorego w tym stanie — rzekł lekarz. Wstrząśnienie przy jeździe po bruku do tak odległej miejscowości mogłoby do niego dobieść. Nie, nie można w żaden sposób. Zresztą natychmiastowa operacja jest konieczna. Trzeba wyjąć kulę. Najlepiej będzie, jeśli go odwieziemy do profesora Towera, który ma w pobliżu klinikę i jest znakomitym chirurgiem. Pan, panie Lion, pojedzie ze mną i tam w klinice spiszcie pan protokół co do rzeczy, które przy chorym znajdziemy.

— Jeszcze jedno pytanie, panie doktorze — odparł Lion, jak pan są-

dzisz, czy Frank sam strzelił do siebie?

Lekarz ruszył ramionami.

— Tego nie umiem powiedzieć panu napewno — odparł. Jeśli chodzi o położenie rany, to bez wątpienia mógł ją sobie zadać sam. Kochany panie inspektorze — dodał ze smutnym uśmiechem, czyż bogactwo zabezpiecza od cierpień. Czyż rzadko sprawdza ono przesyć, niezadowolenie w życiu? Wszakże statystyka wykazuje, że właśnie najczęściej samobójstw spotykamy w tzw. wyższej sferze.

— Hm! — mruknął Lion, głęboko zamyślony, nie znajdując odpowiedzi.

Tymczasem policjanci, przy pomocy stróżów, podniósłszy rannego z ziemi, złożyli go na miękkich poduszkach powozu, który ruszył z miejsca stęp.

Profesor Tower, obejrzawszy chorego, oświadczył kategorycznie inspektorowi, że tego wieczoru nie będzie mógł jeszcze orzec nic stanowczego co do możliwości utrzymania Franka przy życiu.

Wprost z kliniki udał się Lion do prokuratora, oddając mu rewolwer i pugilares, znalezione przy Franku. Sędzia śledczy, któremu powierzono natychmiast zajęcie się tą sprawą,

ZAPOMNIANA I ZGUBIONA

ROZDZIAŁ VIII.

Silne wzruszenie nie pozwoliło biednej Dolores zmrużyć powieki.

Noc ta w ciemnym pokoju, w ponurej ciszy wydawała jej się nieskończennie długą.

Wreszcie przez małe okienko sąsiedniego pokoju wdali się słaby brzask świtu. Otucha zaczęła wstępować w serce biednej uwięzionej. Nie-ruchoma, w ślubnej, atlasowej sukni, siedziała na fotelu, oczekując ocalenia.

Ten Frank wszakże ją kocha, wszakże nie pozostawi jej w tej strasznej pustce. Opamięta się, gniew jego minie.

Wieniec i welon leżały obok na stoliku. Fala złotych włosów spadła na ramiona Dolores, okalając jej słodką, piękną twarz aureolą.

Ale godzina upływała za godziną i nikt się nie zjawiał. Pragnienie zaczęło ją męczyć. Żeby jej choć kropli wody żalował! I co będzie dalej?!

Nadszedł wieczór, potem noc. Frank nie przychodził.

To zaczynało być straszne. Czy ma tu zginąć w tej wieży?! Czyżby Frank o niej zapomniał?!

Znużenie przemogło. Dobroczylny sen skleił jej powieki. Marzenie

rozważywszy pilnie wszystkie szczegóły wypadku doszedł również do wniosku, że ma tu miejsce nie morderstwo, lecz samobójstwo.

Ponieważ i nazajutrz stan chorego był jeszcze beznadziejny i niepodobniestwem było myśleć o wydobyciu z niego jakiegokolwiek, choćby najkrótszego zeznania, musiał Lion dać za wygraną swoim podejrzeniom tymczasem, jakkolwiek myśli, że spełnioną tu została zbrodnia i że sędzia i lekarz są w błędzie, nie dawała mu spokoju.

Wypadek utwierdził go w tym mniemaniu.

Będąc w banku jako delegowany do wyświetlenia sprawy wielkiej kradzieży banknotów, opowiedział o wypadku któremuś z urzędników i wówczas usłyszał wiadomość, która go zelektryzowała, a mianowicie, że na parę godzin przed jego przyjściem do banku, podniósł sumę pół miliona marek w imieniu Franka, przedstawivszy czek do wypłaty, jakiś obcy człowiek, prawdopodobnie zaufany milionera.

Otrzymał rysopis tego człowieka, wyszedł Lion z wielkim podnieceniem.

Odszukać go, odszukać za jaką bądź cenę! — powtarzał wzruszony.

zastąpiło jej rzeczywistość. Uśmiech rozkoszy igrał na jej znękanej twarzy, kiedy śniła spokojnie o dniu, w którym Alfred wyznał jej po raz pierwszy swoją miłość.

Przebudzenie było straszne. Więc ciągle jest w tej ciemnicy?! Pragnienie wzmagało się, zadając jej męczarnie. Zaczęła stukać do drzwi, wołać. Naprzóżno. A jednak zdawało jej się, że przez okienko sąsiedniego pokoju przedostaje się tutaj jakiś głuchy szmer, jakby rozmowa wielu głosów.

Ale może to złudzenie zmęczonego mózgu?

Jeszcze raz zastukała mocno do drzwi i tym razem naprzóżno. W niemej rozpaczyci załamała ręce.

Czyżby w istocie Frank był człowiekiem do tego stopnia okrutnym, że byłby zdolny pozostawić ją tutaj bez wody i pokarmu nawet?

Uciekać! Uciekać natychmiast, inaczej zginie.

Gdyby była w możności zawołać pomocy przez okno sąsiedniego pokoju może by ją usłyszano, ale okno było tak wysoko położone, że niepodobna było dostać się do niego bez drabinki.

Zaczęła się rozglądać po pokoju. W tym wzrok jej padł na stojącą w

rogu szafę. Przez uchylone zleka drzwi widać było damską garderobę. Być może, że był to zabytek po dawnej gospodyni pałacu.

To niespodziewane odkrycie ucieszyło Dolores niewymownie, gdyż ucieczka w białej ślubnej sukni była wprost niemożliwą. Wybrałszy z pomiędzy sukien jakąś czarną, zaczęła się przebierać i wówczas poczuła w kieszeni nowej sukni dość ciężki przedmiot. Okazało się, że było to kilka kluczy razem związanych. Zapewne gospodyni, pozostawivszy klucze w kieszeni zachorowała i umarła, a suknia jej wisiała tu zapomniana.

Gdyby bowiem garderoba należała do którejś z obecnych służących pałacu, ta nieomieszkałaby się przecież zjawić po suknię w ciągu całych dwóch dni.

Nadzieja dodała sił biednej Dolores. Wstrzymując oddech ze wzruszenia, podeszła ku drzwiom zamkniętym. A gdyby tak spróbować kluczy?

Jedno było w tym wszystkim niezrozumiałym dla niej. Jak mógł człowiek tak szlachetny, jak Frank, do tego stopnia się zawziąć, żeby ją pozostawić na pewną śmierć, na powolne konanie.

Nagle przerażająca myśl oświeciła jej umysł, jak błyskawica.

A jeśli baron zabił Franka w pojedynku? Co będzie wówczas? Wszak Alfred nie wie o jej zamknięciu i choćby chciał nie uratuje jej od śmierci!

Dreszcz trwogi przeniknął ją całą w chwili, kiedy włożyła klucz w zamek. Wszystko zależało od tego, czy w pęczku znajdzie odpowiedni. Pierwszy nie pasował. Włożyła drugi, trzeci i czwarty... Serce bić jej prawie przestało. W tym o nieba! — piąty klucz pasuje — jak najlepiej, otwiera drzwi... jest ocalona!

O jakże głęboko odetchnęła Dolores. Widocznie Frank nie wiedział nic i istnieniem tych kluczy.

Szczęściem znalazł się w szafie jakiś ciemny, niebardzo może modny, ale dosyć porządny jeszcze kapelusz. Włożywszy go na głowę, przykrywając twarz ciemną równieź woalką, wyszła Dolores czymprędzej na schody, apuszczając to pustkowie, w którym spędziła tyle strasznych godzin, tak strasznych, że do śmierci o nich nie zapomni.

Z drzwiami na dole, które Frank zamknął również na klucz, poszło łatwo. Pierwszy klucz, który spróbowała, otworzył je.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Skradzione dziecko

38)

— Dlaczego nie miałbym kochać? odpowiadał sobie natychmiast — czy ona nie jest godna miłości szczerzej, wielkiej, jakiej serce me potrzebuje i o jakiej zawsze marzyłem? Pięknością, wdziękiem, przymiotami, czyż nie odpowiada moim wymaganiom?

Tak myślał Paweł Lebrun i oddawał się słodkim wrażliom, które są jakby preludium słodkiej miłości... Lecz nie wspomni o tej miłości ani ojcu ani Lucjanowi. Dlaczego? Ażeby poważny Lucjan nie żartował z niego i żeby nie był zmuszony słuchać mądrych rad rzeźbiarza.

Kończył cygaro i przez otwarte drzwi zapuścił wzrok do drugiej sali, gdzie Reboul siedział przed filiżanką kawy i do połowy wypróżnioną butelką wódki.

Zorżeta podeszła do oberżysty i mówiła łagodnym głosem:

— Proszę cię ojcze nie pij więcej, wiesz że ci to szkodzi...

— Patrzą swego nosa — odrzekł Reboul grubiańsko — ja chcę być panem u siebie.

— Wiesz dobrze ojcze, że przez przywiązanie do ciebie...

— Wiem tylko, że chciałabyś mną rządzić — przerwał jej — lecz powiedziałem raz, że nie pozwolę na to.

— Zmieniłeś się bardzo dla mnie ojcze.

Oberżysta wzruszył ramionami i nalał sobie wódki.

Podczas tej rozmowy Paweł widział na progu kuchni grubą służącą ze złym uśmiechem na ustach.

W artyście krew zawrzała, lecz był obcy, nie miał prawa stawać w obronie młodej dziewczyny.

Podniósł się, złożył na ramię swoje przybory i poszedł nad rzekę, gdzie mu się pierwszy raz ukazała Zorżeta i dzieci.

— Wesola była, rozjaśniona — rzekł — na ślicznej twarzyczce nic nie objawiało smutku i zniechęcenia... Nie jest szczęśliwa z ojcem, to widoczne, to człowiek zezwierzęcony wódką, a gruba służka, łatwo poznać nie może ścierpieć córki pana.

— Biedne dziecko, delikatne, dystygnowane... co ona musi wycierpieć w takim otoczeniu. Musi posiadać silny charakter i duszę niezwykłą, jeżeli w tych warunkach zachowała humor i twarz uśmiechniętą.

Młody człowiek skończył pejzaż rano rozpoczęty i udał się dalej aby robić szkice.

„Pod „Złotego Bażanta“ powrócił o zmroku. Reboul spał z głową na stole. Nie śmiał zająć służącej gdzie

jest panna Zorżeta. Zapłacił za śniadanie i pokój na cały miesiąc.

— Czy pan odjeżdża? — zapytała służąca.

— Muszę wracać do Paryża.

— Wróci pan jutro?

— Pojutrze prawdopodobnie.

Udał się na stację unosząc w tece oprócz dwóch szkiców, rysunek zrobiony rano, którego nie oddał za wszystkie skarby świata.

Nazajutrz Paweł malował cały dzień w swojej pracowni. Był swobodniejszy i czuł w sobie twórczość. Mniej myślał o matce, dlatego, że myślał także o Zorżecie.

Wieczorem rzekł do ojca:

— Jutro znów pojedę w okolice Paryża.

— Miło mi, że słuchasz rad moich.

— Miałeś rację, ojcze, zieloność, powietrze, szczególnie powietrze leśne bardzo dobrze mi robią.

— Trzeba ci koniecznie rozrywki dla umysłu.

— Jeżeli nie wrócę wieczorem, bądź spokojny, ojcze, może zdecyduję się przepędzić niedzielę na wsi.

— Rób jak ci się podoba, dobrze żeś mnie uprzedził.

Paweł wcześniej przyjechał do Monthlery.

Ukazanie się Klarysy, grubej służącej, przerwało rozmowę.

Paweł czuł, że powinien uważać na siebie i nie dawać powodu do złych uwag zazdrosnej służy. Do

niej też się zwrócił:

— Dziś będę nocował, gdyż mam zamiar spędzić niedzielę w Monthlery.

Przy stole Paweł w milczeniu obserwowował i przekonał się, że służka ma wielki wpływ na oberżystę i używa tego wpływu aby go buntować przeciw Zorżecie.

Artysta podziwiał panowanie nad sobą młodej dziewczyny.

Po obiedzie poszedł przejść się po mieście i powrócił dość późno.

Idąc do swego pokoju słyszał jak Reboul rozmawiał z Klarysą.

— Powtarzam panu — mówiła Klarysa — że Zorżeta mnie nienawidzi, nie może patrzeć na mnie. Musi pan wybierać, albo ja albo ona.

Celestyn Reboul oburzył się. Bronił słabo dziewczyny, zachęcał prawie do napaści służki.

— Co prawda — odpowiedziała ta ostatnia — nie ma pan żadnych obowiązków, to przecie nie pańska córka. Coby się stało, gdybyś ją pan nie przyjął? Przykro mi się patrzeć na pogardliwe miny pannicy, która by poszła do podrzutek, gdyby nie miłsierdzie pana.

Paweł nie chciał więcej słyszeć.

Nie bardzo go to dziwiło, czego się dowiedział. Nie mógł bowiem pojąć już wpiern jak takiej niezwykłej urody dziewczyna, inteligentna i dystygnowana, mogła być córką właściciela oberży pod „Złotym Bażantem“.

Zakopane przed światowymi zawodami FIS

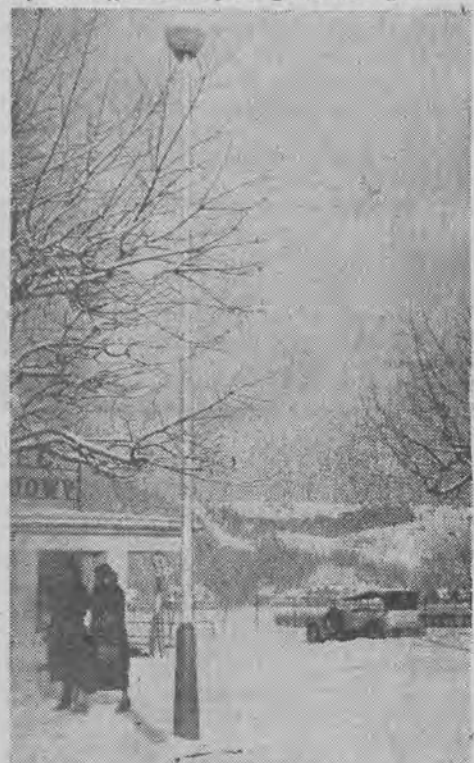
Gorączkowe przygotowania na przyjazd zagranicznych gości - Poświęcenie kolejki na Gubałówkę

Zakopane w grudniu zimowa stolica Polski przeżywać będzie za kilka tygodni, tj. w pierwszej połowie lutego swe wielkie dni. Dnia 4 lutego odbędą się mianowicie łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe parami, 5 i 6 lutego — międzynarodowe zawody łyżwiarskie, a następnie w dniach 11 do 19 lutego narciarskie mistrzostwa świata, czyli zawody FIS. Szczególnie te ostatnie spowodowały, że już od wielu tygodni mówi się bardzo dużo o Zakopanem w kraju i za granicą.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że turyści zagraniczni, którzy co roku udają się na kilkatygodniowy pobyt na wywczasy narciarskie na tereny w Austrii, Szwajcarii i Francji, nie wiedzą, jakie to cuda kryjemy w naszych małych, ale jakże cudnych górach. Dopiero kiedy jakiś turysta przypadkiem się do nas zabłąka, wyjeżdża zachwycony cudownymi warunkami narciarskimi Tatr, które pod wielu względami przewyższają tereny alpejskie wielu sławnych na cały świat miejscowości austriackich, szwajcarskich czy francuskich.

DLA ZAGRANICZNEGO GOŚCIA

Obecnie więc z okazji wspomnianych mistrzostw FIS — turyści lubią zawsze przyjechać do nieznanym im zakątków, gdy jest ku temu jakaś większa okazja, będziemy mogli naszym zagranicznym gościom pokazać



Malowniczy widok na dworzec autobusowy w Zakopanem. Na pierwszym planie oryginalna latarnia elektryczna.



Fragment prawej trybuny, wybudowanej przed skocznią narciarską na Krokwi. Identyczna trybuna znajduje się z lewej strony

to, co mamy w górach najpiękniejsze. By zaś turystów zachęcić do przyjazdu, komitet organizacyjny zawodów rozwinął już od dłuższego czasu szeroką propagandę za granicą, kolportując wydane w kilkunastu językach broszury i afisze propagandowe oraz zapewniając przybyszom poważne zniżki, m. i. na kolejach polskich oraz częściowo i innych państw. Wydane zostały specjalne papierosy FIS, poczta drukuje okolicznościowe znaczki pocztowe, będziemy jedli czekoladę FIS, kupowali różne wyroby z napisami FIS, itd. Naturalnie organizatorzy mistrzostw,

a więc przede wszystkim Polski Związek Narciarski, nie poprzestął na tym, by czynić starania o ściągnięcie do Zakopanego turystów. Zapewnił sobie pomoc i współpracę wszystkich możliwych czynników i dlatego w ciągu całego lata na wszystkich odcinkach panował i panuje jeszcze ożywiony ruch.

WIELKIE INWESTYCJE

Tak więc poczyniono w związku z mistrzostwami FIS wielomilionowe inwestycje na terenie Zakopanego, które dzięki nim przybierze nową, od świętną szatę. Inwestycjami tych jest



Widok z peronu stacji wyjazdowej na tor górskiej kolejki na Gubałówkę. Między torami widoczna jest stalowa lina, służąca do wciągania wagoniku na Gubałówkę

cała moc, a wszystkie one zostaną prawie całkowicie oddane w dzisiejszy wtorek do użytku przez czynniki rządowe w obecności działaczy sportowych i prasy z całej Polski.

MIASTO EUROPEIZUJE SIĘ

Inwestycje te dzielą się na sportowe i natury ogólnej. Do tej ostatniej grupy należy więc powiększenie zakopiańskiego dworca kolejowego, poszerzenie i uregulowanie szeregu ulic jak Kościuszki, Krupówek, Piłsudskiego, Zamojskiego i i., które otrzymały nową nawierzchnię i elektryczne oświetlenie za pomocą nowych latarni. W ten sposób uzyskany został wygodny dojazd do Kuźnic oraz — dzięki przebicciu drogi poprzez las — pod samą skocznię na Krokwi. Wreszcie przebita została również droga komunikacyjna aż do Kalatówek. Inwestycją o dużym znaczeniu turystycznym, jako środek komunikacyjny i atrakcja dla turystów, jest wybudowanie górskiej kolejki widokowej na Gubałówkę, która udostępni wysoko położone, rozległe tereny o wartościach klimatyczno-uzdrowiskowych, a równocześnie piękne tereny narciarskie zwłaszcza dla mniej wprawnych narciarzy. Poważną inwestycją o charakterze turystycznym jest również wybudowanie dużego schroniska na Kalatówkach, które będą terenem slalomu o mistrzostwo świata. Spośród innych wspomnieć jeszcze należy budowę dużego garażu samochodowego, wykończenie szosy Kraków—Zakopane i i.

BUDYNKI SPORTOWE

Z niezwykle licznych budowli sportowych wspominamy o przebudowie skoczni na Krokwi oraz wybudowanie specjalnych obszernych trybun, które lęda mogły być wykorzystane również w okresie lata, przebudowa wielkiego stadionu, na którym odbywają się międzynarodowe konkursy hipiczne i wyścigi konne z totalizatorem, wybudowanie obszernych trybun na małym stadionie łyżwiarskim i hokejowym, przebiecie specjalnej autostrady, oraz trzech tras zjazdowych na mistrzostwa, prowadzących z Kasprowego Wierchu przez Halę Goryczkową.

Specjalna komisja przygotowuje plany dekoracji Zakopanego, inna czuwa nad sprawą zakwaterowania przybyszów. Poczta czyni wysiłki, by sprawnie działała obsługa pocztowa, a Polskie Radio otrzymało już zamówienia na 50 transmisji zagranicznych do szesnastu państw.

Poza wszystkimi wymienionymi atrakcjami polskich gości czeka jeszcze jedna, a mianowicie pobliska Jaworzyna z jej pięknymi terenami, niedawno przywrócona Polsce. (a)

NASZA NOWELKA

Myśl o mnie

Giovanni Bergliotti, mało znaczący urzędnik w wielkiej firmie „Stillman-Motor-Compagny” w Nowym Jorku, był stałym i oddanym wielbicielem telefonistki — Anny Winkler. Potrafił skrycie i uparcie kierować swe czarne oczy w stronę okienka telefonicznej centrali. Krótko mówiąc, całe biuro wiedziało o tym, że Giovanni kocha się w Annie do szaleństwa.

Dzień jej imienin był dla Giovanniego specjalnie uroczysty i myślał o niej ciągle przy ukochanej. Anna ubrała się w dniu tym piękniej niż zwykle, jej stolik w centrali był pełen kwiatów, tortów i czekoladek. Lecz Giovanni dziwił się, dlaczego ludzie dają sobie takie nietrawne podarki, jaki to ma cel? Przecież kwiaty po jednym dniu zwiędną, koleżanki wypróżnią bomboniere i za kilka dni zapomną o imieninach. Nie, on Giovanni chce coś trwałszego ofiarować Annie. Ma pewną starą złotą monetę florentyńską, którą ongiś otrzymał od swej siostrzenicy. Moneta oprawna w piękny złoty krążek, na odwrotnej stronie posiada włoski napis „Z miłości”, a dalej angielski „Myśl o mnie”.

Nic cenniejszego od tej starej monety nie posiada, a napisy są jakby umyślnie przeznaczone dla Anny Winkler. Szalenie zakłopotany zaledwie wykrztusił słowa „panno Anno — oto skromny podarek ode mnie i zarazem najlepsze życzenia! Proszę to stałe nosić przy sobie, a tym samym i czasami pomyśleć o mnie!”

— Ach, cóż to, czy pan chce nas na zawsze opuścić?

— O nie panno Anno, to ma być jedynie podarek i pamiątka ode mnie.

Wreszcie uciekł, czerwony jak burak,

wielce zawstydzony. Anna przyjrawszy się monecie, zachmurzyła się. Co ten młodzik właściwie sobie myśli? Pokręciła swą piękną, starannie uczesaną główką, lecz w tej chwili zajął do okienka młody, elegancki Clifton Reilly, świeżo upieczony prokurent firmy. Anna zdjęła z uszu słuchawkę, podniosła się i przystąpiła do okienka z miną królewny.

— Ach, to pan — panie Reilly...!

— Cóż tam u pani nowego, kochana solenizantko? — śmiejąc się, witał ją Reilly.

W ciągu rozmowy Anna wyjęła złotą monetę, a podając ją prokurentowi, mówiła:

— Widzi pan, co tu napisane — myśl o mnie. Jeżeli się panu podoba, mogę ją podarować.

I śmiała się zagadkowo.

Reilly radośnie zdumiony rzekł:

— Serdecznie pani dziękuję, czy to rewanż za moje kwiaty? Śliczny drobiazg, będę na niego często patrzył i myślał o pani...!

Ale wnet mogła się Anna przekonać, że Clifton Reilly więcej myśli o Patrycji Harrison, sekretarce osobistej Stillmana. O pięknej — lecz o złej reputacji Patrycji, która pięknymi oczami i niezmiernie długimi rzęsami umiała opanować każdego mężczyznę. Pod jej wzrokiem topnieł jak wosk. Patrycja jedzie jutro do Europy w interesach szefa, ona wybrana spośród tysięcy urzędników.

Tymczasem Clifton Reilly, którego również oczarowały oczy Patrycji — myślał o napisie „Myśl o mnie”. Wybornie, doskonale wprost się składa, Patrycja otrzymała od niego tę monetę przed wyjazdem. Nikomu innemu nie dałby jej.

Gdy wchodził do sekretariatu Patrycja wołała:

— Panie Clifton, jak to pięknie i sympatycznie, że przysłał mi pan kwiaty na pożegnanie, serdecznie dziękuję!

Reilly zauważył:

— Nie po to przychodzę, aby dać pani okazję do podziękowania za kwiaty. Proszę postuchać. Pani jedzie na dłuższy czas do Europy, chciałbym coś jeszcze ofiarować pani w upominku i Clifton wyjął z portmonetki złoty krążek i położył go na dłoni zaciekawionej dziewczyny.

— Cieszyłbym się bardzo, gdyby go pani stała przy sobie nosiła, kochana panno Harrison. Jest to rzecz dla mnie bardzo cenna i nikomu innemu nie dałbym jej — lecz pani daję z prośbą, by choć trochę o mnie myślała!

Uściskał jej rękę z powagą i pełen godności wyszedł z pokoju. Patrycja patrzyła w zamysłeniu na złotą monetę, nie myśląc jednak o Cliftonie Reilly, lecz o swym szefie Stillmanie. Myślała o tym, czy szef, w którym była beznadziejnie zakochana, swej niezastąpionej sekretarce powie kilka miłych słów przed wyjazdem.

Lecz Patrycja Harrison była dla niego tylko doskonałą sekretarką.

Przetłumaczyła sobie włoski napis „Z miłości” i uśmiech ukazał się na jej ustach. Włożyła monetę w kieszonkę, a chwilę później dzwonek z pokoju szefa wzywał ją do niego.

Cichutko weszła do gabinetu.

— Chciałem przed wyjazdem pani wydać jeszcze ostatnią dyspozycję i prośbę... poza tym może pani dziś wcześniej opuścić biuro, gdyż przed jutrzejszą drogą napewno ma pani wiele sprawunków...

Wstał i podał jej rękę.

— A więc szczęśliwej podróży, w wolnych chwilach niech się pani bawi i dobrze wypocznie. Proszę wrócić wesołą i z pomyślnym wynikiem.

Patrycja stała jeszcze chwilę, a oczy jej biegały nerwowo. Nagle sięgnęła do kieszonki i wyjąwszy monetę powiedziała miękko:

— Ach, byłabym zapomniata, mam coś

jeszcze dla pana szefa. Ażebym mnie pan zupełnie nie zapomniał, przez czas mej nieobecności — zostawię tę oto monetę — może pan przeczyta ten napis i zrozumie. — Ukłoniwszy się — szybko wybiegła.

Stillman chwilę przyglądał się monecie, chciał jeszcze zawołać Patrycję, ale zadzwonił właśnie telefon.

— Halo?

— Panie Stillman — pański szofer już oczekuje pana z wozem.

Stillman spojrzawszy na zegar. Istotnie już w pół do jedenastej. O trzy na jedenastą umówił się z Harrym Lamontem, potem z przyjacielem Johnem, dalej śniadanie, wreszcie golf z piękną Alicją! Przekłety czas!

Wsunął monetę do kieszeni i śpiesznie opuścił gabinet, kierując swe kroki do windy. W tej chwili przypomniał sobie, że zapomniał zabrać przyrządy do golfa, a tu los mu zesał właśnie Giovanniego. Rzeki więc do niego uprzejmie:

— Panie Giovanni zapomniałem w moim gabinecie przyrządy do golfa, może pan będzie tak uprzejmy i przyniesie mi je na dół do szatni. Bardzo pana przeproszam za trud...

Giovanni, który musiał się zabawić w służącego w kilka minut był już na dole i wręczył je szefowi. Stillman sięgnął do kieszeni, wyjął coś z niej, a potem, wzywając na bok Giovanniego, włożył mu coś do ręki.

— Widzi pan, dostałem taką piękną złotą monetę z włoskim napisem. Nie znam tego języka, zresztą nie interesuje mnie ona, niech pan ją sobie weźmie na pamiątkę ode mnie. Potem powie mi pan, co znaczy ten napis. Taka dziwna moneta, ma jeden napis angielski, a drugi włoski...

Z angielskiego przełożyła W. J.